Nr. 239. Wtorek, 20. Października 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ul. Karola Ludwika l. 9**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 października.

Prezydent rzeczypospolitej francuskiej, mówił niedawno przy jakiejś sposobności, że świat ubiega się tylko o przyjaźń narodów silnych. „Tylko ku silnym kierują się sympatye innych ludów“. Prasa republikańska i powierzchowna opinia francuska upatruje stwierdzenie praktyczne słów prezydenta w przyjeździe do Paryża i długim stosunkowo tam pobycie Wiktora Emanuela sabaudzkiego i królowej Heleny. Ale ten sąd opinii jak i samo zapatrywanie pana Loubeta spotyka się z najostrzejszem, najjaskrawszem, najoczywistszem zaprzeczeniem historyi. W czasie dziewi ćsetletniego państwowego życia, rzeczpospolita polska nigdy nie doznała tylu dowodów czułości i troskliwości przyjacielskiej, jak za panowania Stanisława Augusta. Najjaśniejsza aliantka rossyjska i najwierniejszy „sojusznik“ Rzpltej, król pruski, prześcigali się w uprzejmościach dla tonącego sąsiada. Antraktami w tych uprzejmościach był pierwszy i drugi rozbiór, ich epilogiem trzeci rozbiór Rzeczypospolitej. Potem przez dalsze dwadzieścia lat przyszła kolej na nienawiść. Przedmiotem tej nienawiści, największej, jaką pamiętają dzieje, był najsilniejszy wtedy naród francuski i najpotężniejszy jego geniusz Napoleon.

Przed pół wiekiem znowu siła i potęga cara Mikołaja I zjednoczyła przeciw niemu pół Europy. Takie świadectwo przeciw prawdzie słów prezydenta Francyi i wiązanego z niemi znaczenia królewskich wizyt w Paryżu daje historya ostatnich stu lat. Kto więc nie lekceważy zupełnie nauki i doświadczenia przeszłości, ten nie ujrzy w uroczystościach paryskich dowodu siły narodu. Dla Francyi, dla jej pozycyi mocarstwowej i światowej odwiedziny monarchów w Paryżu nie mają w istocie rzeczy żadnej wagi.

Za to mają istotną i niemałą wagę dla Europy, dla sprawy europejskiego pokoju. Dla tego mogą z nich się cieszyć wszyscy zwolennicy tego pokoju i wszyscy bojący się wojny. Nie ma natomiast wyraźnego powodu do radości Francya. Najszczerzej i najsłuszniej uradowaną jest ulica paryska. Ma nowość, ma znowu przed oczyma pompę monarchiczną, sercu ulicy zawsze drogą, zachwyca się piękną królową włoską, słucha dowcipnych albo sentymentalnych śpiewek bulwarowych, sławiących połączenie dwóch „sióstr łacińskich“, demokratyczne usposobienie króla Wiktora Emanuela, urok córki jedynego do niedawna przyjaciela Rossyi.

Zapewne cieszą się też wizytą i sami goście, bo przecież Paryż jest zawsze jeszcze jedynem, wyjątkowem miastem na świecie, największą stolicą upojeń i czarów życia. Na tem jednak jest koniec. Miarę zaś tego niewielkiego znaczenia „zbliżenia“ włosko francuskiego dają dwa zjawiska. Naprzód to, że, jak świat długi i szeroki, nikt się niem nie smuci, co jest w polityce najjawniejszym dowodem jego bezbarwności, a potem to, że w samej chwili serdeczności paryskich, całą uwagę świata politycznego pochłaniają nie one, ale inna, różna od nich i ważniejsza sprawa, taka, która goszczonej w Paryżu wychowanicy dworu rossyjskiego musiała zatruć niejedną paryską przyjemność: odmowa cara Mikołaja II.

Sprawy sejmowe.

Polskie sejmowe Koło poselskie odbyło wczoraj po południu w gmachu sejmowym pod przewodnictwem prezesa Koła polskiego p. Apolinarego Jaworskiego, posiedzenie. Obrady bardzo ożywione, trwały od godziny 4-tej po południu do pół do 9-tej wieczorem.

W dyskusyi pierwszy zabrał głos p. Wojciech hr. Dzieduszycki. Przemawiał on za utrakwizmem w szkołach średnich i podniósł, że gimnazya ruskie są źródłem pajdokratyzmu i nienawiści. Następnie przemawiali pp. Rayski, Stanisław hr. Stadnicki i Bobrzyński, który oświadczył, że początkowo był za założeniem gimnazyum ruskiego w Stanisławowie, jednakowoż w innej kombinacyi, dziś jednak po ostatnich zajściach na Uniwersytecie lwowskim, nie może się zgodzić na założenie tego gimnazyum.

Po przemówieniu p. Cieleckiego zabrał głos p. Cieński i postawił wniosek, aby na przyszłość w jednem z miast powiatowych utworzone zostało gimnazyum utrakwistyczne i jeśli się okaże ono odpowiedniem, aby ten typ szkół średnich był dalej tworzony. P. Romanowicz wniósł o odroczenie tej sprawy. W końcu przemawiali pp. Stojałowski i Rutowski. Poseł Cieński zgodził się na to, aby propozycya jego była omawianą osobno na jednem z następnych posiedzeń Koła sejmowego.

W sprawie gimnazyum ruskiego w Stanisławowie postawiono rozmaite rezolucye, poczem po przerwie przewodniczący stronnictw odbywszy krótką naradę, zgodzili się na dwie rezolucye, które następnie jednogłośnie uchwalono.

Rezolucye te brzmią:

1. W obec istniejących stosunków, polskie Koło sejmowe utworzenia gimnazyum ruskiego w Stanisławowie nie uważa obecnie za wskazane.

2. Wstawienie w budżet państwowy na rok 1903 pozycyi na gimnazyum ruskie w Stanisławowie bez poprzedniej uchwały Sejmu sprzeciwia się prawom Sejmu, przyznanym mu ustawą z dnia 22 czerwca 1867 r. dlatego polskie Koło sejmowe zastrzega się na przyszłość przeciw takiemu naruszaniu praw Sejmu.

* * *

Komisya kolejowa na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła przekazać wniosek posła Szajera w sprawie budowy kolei Rzeszów-Głogów - Kolbuszowa - Majdan - Tarnobrzeg-Rozwadów Wydziałowi krajowemu do właściwego załatwienia. Następnie prowadzono dalsze obrady nad budową kolei Lwów - Podhajce. Jak wiadomo uchwałą z dnia 12 lipca 1902 r. polecił Sejm Wydziałowi krajowemu wdrożyć rokowania z Rządem w tym kierunku, by kolej ta jako państwowa zbudowaną i eksploatowaną była i na ten cel i wypadek upoważnił Wydział do udzielenia bezzwrotnej subwencyi w kwocie 1,500.000 koron. Obecnie brakuje 850.000 koron subwencyi i interesenci starają się, by kraj podwyższył subwencyę na tę kolej. Komisyi przedniósł członek Wydziału krajowego i szef krajowego departamentu kolejowego p. Dąmbski ostatnie pismo Ministerstwa kolejowego, w którem Ministerstwo żąda zmiany uchwały sejmowej. Komisya odroczyła obrady aż do przedłożenia sprawozdania Wydziału krajowego w tym przedmiocie.

Król Leopold w Wiedniu.

Jak już wiadomo, w sobotę dnia 17 b. m. przybył do Wiednia z wizytą do Najj. Pana król belgijski Leopold i został powitany uroczyście na dworcu kolejowym. Po krótkim wypoczynku w przygotowanych dla niego apartamentach w Burgu, król złożył swoje karty u Najd. Arcyksiążąt i Arcyksiężnych oraz u nuncyusza papieskiego i w kilku ambasadach, poczem udał się do pałacu Ministerstwa spraw zagranicznych i przez trzy kwadranse konferował z P. Ministrem hr. Gołuchowskim. Następnie ubrany po cywilnemu odbył w towarzystwie oficera ordynansowego przechadzkę po Ringstrasse, oglądnął kilkanaście pomników, parlament i powozem wrócił do Burgu.

O godzinie 5 po południu odbył się w Burgu obiad galowy, w którym wzięli udział: Obaj Monarchowie, Najd. Arcyksiążęta, ks.

---

51)

AD ASTRA.

DWUGŁOS

PRZEZ

ELIZĘ ORZESZKOWĄ i JULIUSZA ROMSKIEGO.

W PUSZCZY.

XV.

(Ciąg dalszy).

Okręt napełnił się trzódką podróżnych, odbił od brzegu, przeciął jezioro w poprzek, wysadził mnie i połowę owej trzódki u podnóża Giessbachu, a z drugą połową popłynął dalej; przeładowano nas do wagonu zawieszonego na stalowej linie i windowano potem mostem powietrznym ponad pianami kaskady. Z trzódki pątników dochodziły mnie odgłosy zaciekawienia, okrzyki zachwytu i grozy; — a tymczasem we mnie żyła ta jedna tylko świadomość, że ciało moje i cała moja istota przywiązane są jakoby do wielkiego złotego płomienia, wspanialszego niż słońca wszelkie, którego treść jest moją treścią i jest zarazem czemś takiem, iż w porównaniu z owem pałającem zjawiskiem owe głosy, owe koleje i statki, ów rozlany po jeziorach i lądach ruch gorliwy istot, szukających wrażeń i wspomnień, iż nawet owe jeziora i lądy są cackiem znikomem, malutkiem, jednodniowem, czemś tak czczem, że prawie niewidzialnem, że prawie cieniem, zatracającym się w nicości.

Ostatni rok mego życia, twórczy rok pracy, onego dnia poczętej, rozjaśnił mój sąd i odsłonił przedemną prawdziwy stosunek względności rozmiarów i wagi pomiędzy płomieniem poznającej myśli, a środowiskiem, nad którem rozwijał się jej sztadar złocisty. Rok ten pogłębił mnie bardzo, a ze środowiskiem mojem ostatecznie rozbratał. Dzisiaj jest mi ono już prawie obce. Dawniej istniało jeszcze powinowactwo pewne. Nie unikałem sideł uwitych z przędzy błyskotliwej, a nieraz wszedłszy w różane ogrody ziemi, pozwalałem się osnuwać brylantowym pajęczynom, rozpiętym na kobiercu atłasowego kwiecia, nieraz też hafty pajęcze były tak nęcące i miękkie, że nie oswobadzałem się z nich zbyt rychło, w tej zresztą pewności, że wiążą mnie one tylko pozornie. Dziś już ledwo uwagę mą na siebie ściągają. Najgłębszy przewrót dokonał we mnie okres czasu ostatni, okres pisania wspomnianego dzieła. Wymagał takiego nakładu sił, tak doskonałego sprzęgnięcia wszystkich władz ducha w jedną zdolność analizy i poznania, że trzeba było wszelkie przędze pozrywać i odrzucić. W nagrodę dostała mi się w udziale ogromna trzeźwość i dokładna miara dla żądań i postępków ludzkich, w stosunkach z ogólnym planem bytu. Nagroda to wielka. Ale ten rzadki i cenny klejnot musiałem okupić doszczętnem zniszczeniem przędz, łączących mnie z różanymi ogrodami życia. Wtedy-to odepchnąłem od siebie fantom najbardziej powabny, jaki mi przeszedł przez drogę i owiał tchnieniem osobistego szczęścia. — Czy powiesz może, że lepszym mi losem byłoby opowić się w biel narcyzów rajskich i na atłasowym ich kobiercu zapaść w letarg myśli? Czy powiesz to? A dla czegóż sama, w swoje gwiazdy zapatrzona, zdala stoisz od rajów i kwietnych kobierców i sama jedna idziesz „nocą.... nocą“?... Ty zrozumieć mię możesz i powinnaś.... ty jedna.

Wróciwszy z Rothhornu do domu, zastałem zmianę. Przybyli krewni, zaproszeni listownie, i innych parę osób. Natknąłem się przypadkowo na całe towarzystwo i zostałem przedstawiony. Nowe, a raczej zawsze te same typy nektarnicze....

Obce głosy, obce twarze rzucają mi spojrzenia zaostrzone lekką ciekawością, rozbiór nieznanych mi kwestyj rodzinnych i nierodzinnych, wzajemne ożywienie, a zwłaszcza wesołość mojej towarzyszki — wszystko to razem akord niemiły o intonacyi fałszywej, który mi kazał wycofać się co prędzej i powiedzieć sobie, że rola moja dobiegła do końca. Obecność moja nie miałaby nadal racyi. Czułem się zbędnym.

Z jadalni, w której było nieznośnie duszno, wyszedłem na taras, i rzuciwszy się na fotel, począłem myśleć o odjeździe. W ciepłem, nieruchomem powietrzu czuć było zbliżającą się burzę. Z rzęsistem światłem lamp elektrycznych mieszały się blaski dalekich i cichych błyskawic. Taras był pusty. Byłem zmęczony utrudzającem wspinaniem się po górach i podnieceniem umysłowem. Drażniła mi też nerwy parność atmosfery i przygnębiała konieczność ostatecznego rozwinięcia mojej idylli, o której myśl przenika mię ostrzami bolu. Nie wiedziałem jeszcze, w jaką formę przyoblecze się rozstanie, ale czułem, że już teraz jest dla mnie cierpieniem. Jakże czyste, słodkie, pełne czaru było tym razem przędziwo więzów!... Mimowoli zadawałem sobie pytanie, czy i ją rozstanie zaboli choć trochę? Czy przyśnią się jej kiedy arkady jękliwe, w zasłonach z pereł i błękitu, gdy dusza jej wysychać będzie w zgiełku nadmorskich bulwarów, lub na trybunach turfu? Czy patrząc kiedyś w przyszłości na zatoki, rojne od zastępów nektarników, odszuka w rytmie pulsującego morza ślad powszechnych sił i motorów bytu, które po szczęściu rybaków bretońskich przesuwają się falą ciężką, jak śmierć, a na piramidach Alp wcielać się mogą w złote pochodnie czujnych duchów i w cherubinowe ekstazy?...

Z myśli tych obudził mnie szelest sukni, odgłos znanych, lekkich kroków i widok smukłej, jasnowłosej postaci, w haftach perłowych, z rubinem ciemnej róży u piersi.... Na ów widok serce zabiło mi żywiej i znużenie me zniknęło. Wszakże było rzeczą oczywistą, że przyszła tu, aby znaleźć mnie i porozmawiać nieco, po dniu spędzonym w rozłączeniu. Powitałem ją z nietajoną radością. Ona jęła tłómaczyć, że w pokojach matki, dokąd się wszyscy cofnęli, było jej tak nieznośnie gorąco, iż zapotrzebowała otwartego powietrza.... chociaż i tutaj niepodobna się dziś ochłodzić.... przytem lubi patrzeć na błyskawice....

Każdem takiem słowem wszczepiała mi się w serce.

Nie wiedziałem o czem mówić. Zagadnąłem o matkę, której wyglądanie wydało mi się tego dnia jakiemś szczególnem, przeszliśmy się kilka razy wzdłuż tarasu, — potem ona usiadła na jednej z kanap i wskazała mi miejsce obok siebie... Nie chciałem jednak siadać. Z odległości kilku kroków patrzyłem na nią w milczeniu. Po twarzy jej przesunął się delikatny rumieniec. Siedziała w silnym blasku kinkietów, zwrócona twarzą w stronę jeziora i Rothhornu, kędy raz po raz odmykało się niebo jasnością siną i przepaścistą. Patrząc na nią, przechodziłem równocześnie w pamięci szereg dni spędzonych przez nas pod jednym dachem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Koburski, świta króla, dygnitarze dworscy, Ministrowie, członkowie poselstwa belgijskiego i t. d.

Podczas obiadu wygłosił Najj. Pan następujący toast:

„Bardzo wdzięczny za uprzejmość i łaskawość, jaką Wasza Król. Mość Mi okazałeś przybywając do Wiednia w gościnę, proszę przyjąć Moje najszczersze podziękowanie za te odwiedziny. Uważam je za ponowny objaw przyjaźni i doskonałych stosunków, które istnieją między nami i naszemi państwami. Witając Waszą Królewską Mość, pragnę gorąco wypowiedzieć te życzenia i uczucia, jakiemi jestem przejęty dla Waszej Królewskiej Mości i jego kraju. Wznoszę toast na zdrowie Jego Królewskiej Mości Króla Leopolda".

Król Leopold tak odpowiedział:

„Dziękuję Waszej Ces. Mości za tak życzliwe i serdeczne przyjęcie, jakie mi łaskawie zgotowałeś. Wyrażam W. Ces. Mości moje podziękowanie za właśnie wygłoszony toast, którym jestem głęboko wzruszony. Cieszę się, że jest mi dane wyrazić Waszej Cesarskiej Mości w dniu dzisiejszym osobiście moje uczucia niezmiennego przywiązania i złożyć moje gorące życzenia, których pragnę dla W. Ces. Mości, dla Jego państw i narodów, mających W. Ces. Mości, tak wiele do zawdzięczenia. Boć W. Ces. Mość jesteś wzorem wszystkich cnót panującego. Oby Bóg przez długie, długie lata utrzymał W. Ces. Mość w czerstwem zdrowiu. Szczęśliwy z powodu wybornych stosunków, jakie istnieją między nami i naszemi państwami, idąc za popędem serca, wznoszę toast na cześć Waszej Ces. Mości, Jego Domu i na powodzenie Jego Państwa.

* * *

(Telegramy).

Wiedeń, 19 października. Król belgijski wczorajszy dzień obrócił na zwiedzanie miasta; był też w nowym kościele św. Canisiusza. Wieczorem odbył się w Schoenbrunnie obiad familijny, w którym wziął także udział P. Minister hr. Gołuchowski. Po obiedzie odbyło się *cercle*, które trwało pół godziny, poczem król wrócił do Burgu.

O godzinie 8 minut 25 wieczorem Król odjechał do Paryża. Na dworcu pożegnał Go Najj. Pan i Ks. Filip i Leopold Koburscy. Król był ubrany po cywilnemu. Król podziękował Najj. Panu za gościnność i pożegnał się z Nim uściśnieniem dłoni.

Wiedeń, 19 października. Król nadał wielki krzyż orderu Leopolda Najd. Arcyksięciu Ottonowi, Ks. Leopoldowi sasko-koburskiemu, hr. Gołuchowskiemu i dr. Koerberowi, nadto liczne belgijskie ordery dygnitarzom dworskim i oficerom przydzielonym do służby honorowej.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 15 października.

(Wizyta króla Belgów. — Przesilenie węgierskie. — Echa rozpraw sejmowych. — Dwie nowe „spiewaczki nadworne". — Odznaczenie dyrektorów obu teatrów nadwornych).

(i) Szereg monarszych zjazdów i wizyt w Wiedniu, tak niezwykle w ostatnich czasach licznych, pomnoży w sobotę wizyta króla Belgów. Spowinowacony przez Małżonkę, zmarłą w r. z. Królowę Henryettę i przez Córkę, dzisiejszą Hrabinę Lonyay z Domem Habsburskim, pomimo tych bliskich węzłów dawno już nie bawił w Wiedniu jako gość Najw. Dworu. W lutym r. 1889, na uroczystościach pogrzebowych ś. p. Cesarzewicza Rudolfa, widziano po raz ostatni króla Leopolda w gronie Dostojnych Gości Burgu wiedeńskiego, którzy wówczas przybyli wziąć udział w smutnym obrzędzie. Dopiero teraz, po latach z górą czternastu, zamieszka król Leopold znowu w wielkich apartamentach gościnnych Zamku Cesarskiego. Z długą tą niebytnością i z teraźniejszym przyjazdem króla belgijskiego do Wiednia, łączy prasa tutejsza i zagraniczna rozmaite komentarze, trudno sprawdzić o ile wiarogodne. Twierdzi ona, że nieporozumienia w królewskiej rodzinie belgijskiej wywołały były pewien niesmak nad Dunajem; dzięki jednak znanej, szlachetnej wspaniałomyślności naszego Monarchy, wszystko to poszło w niepamięć. Teraźniejsza wizyta miałaby — według tych komentarzy — posiadać także pewien cel i podkład polityczny. Mianowicie król Leopold, jako zwierzchnik belgijskiego państwa Kongo w Afryce centralnej, zaniepokojony jest mocno o przyszłość tych posiadłości swoich, w które włożył ogromne fundusze, ponieważ Anglia kładzie ciężką swą dłoń na razie na ekonomicznych interesach egzotycznego państwa. Król Leopold chciałby podobno poddać pretensye swoje i rywalizacyę z Anglią pod sąd rozjemczy, a orędownictwo tej sprawy złożyć w ręce Najj. Pana. Czy te wszystkie doniesienia odpowiadają rzeczywistości — jak już zaznaczyłem — trudno skontrolować; podobnie nie wiadomo, czy ewentualna prośba króla Leopolda mogłaby tu liczyć na uwzględnienie. Z obowiązku dziennikarskiego wypadało jednak zanotować te pogłoski.

Król belgijski zabawi dwa dni: przyjedzie w sobotę rano, odjedzie w niedzielę wieczorem. Czy w uroczystościach dworskich z okazyi tej wizyty weźmie udział już nowy premier węgierski — dotychczas niewiadomo. Na jutro, piątek, powołani są znowu hr. Andrassy i Tisza do Najj. Pana, a dr. Lukacs i hr. Khuen bawią tu w Wiedniu; wszystkie jednak proroctwa co do załatwienia przesilenia węgierskiego okazały się dotychczas mylnemi i dla tego lepiej się od nich powstrzymać a na zakończenie przesilenia — cierpliwie zaczekać.

Obok bliskiej już wizyty króla Leopolda, obok przesilenia węgierskiego i ech z walk partyjnych w tutejszym Sejmie i w Sejmach innych krajów koronnych, — zajmuje się Wiedeń w tej chwili żywo odznaczeniem dwóch ulubionych artystek-spiewaczek tutejszej opery nadwornej. Panie Gutheil-Schoder i Selma Kurz otrzymały od Najj. Pana tytuł „Spiewaczek nadwornych" *(Kammersängerin)*. Odznaczenie to cenią w tutejszym świecie muzykalnym tem wyżej, iż obie artystki zaledwie od kilku lat występują na deskach opery nadwornej w Wiedniu: pierwsza od roku 1900, druga od r. 1899. Wspomniany tytuł dostawał się dotychczas artystom i artystkom zazwyczaj dopiero po dłuższej działalności ich na scenie nadwornej. — Także obaj dyrektorowie tutejszych teatrów nadwornych zostali odznaczeni. Mianowicie zarówno dyrektor Komedyi (Hofburgtheater) dr. Paweł Schlenther (od r. 1898) jak i dyrektor Opery, dr. Gustaw Mahler (od roku 1897) otrzymali order Żelaznej Korony III. klasy.

Z Poznania.

(Prądy hakatystyczne wśród katolików Niemców w Poznańskiem. — Echa uroczystości odsłonięcia pomnika Bismarcka).

Pisaliśmy już o prądach hakatystycznych, nurtujących od pewnego czasu wśród katolickiej ludności niemieckiej w Poznańskiem i Prusach zachodnich. Prądy te ujawiają się pomiędzy innemi i w skargach na rzekome upośledzenie katolików niemieckich przez poznańską władzę duchowną.

Z szeregiem takich skarg i odpowiednich wniosków zwróciło się przed kilku tygodniami szamotulskie stowarzyszenie niemiecko-katolickie do Związku tych stowarzyszeń na W. Ks. Poznańskie. Wnioski te stanowiły przedmiot obrad zebrania delegatów Związku, odbytego w tych dniach w Poznaniu. Zebranie odrzuciło wszystkie wnioski z wyjątkiem jednego, który domagał się, aby rząd ustanowił więcej, niż dotychczas, katolickich urzędników w W. Ks. Poznańskiem, bo w ten tylko sposób polepszy się położenie katolików niemieckich na pruskich kresach wschodnich. Znaczną większością głosów upadł pomiędzy innymi wniosek, domagający się przedstawienia skarg katolików niemieckich w W. Ks. Poznańskiem przyszłej konferencyi biskupów pruskich w Fuldzie. Omawiając tę sprawę, główny organ katolików niemieckich *Germania* zaznacza, że arcybiskup gnieźnieńsko-poznański uwzględnia wszelkie słuszne żądania katolików niemieckich, nie może jednak stowarzyszeń katolickich uznawać jako legalną reprezentacyę niemieckiej ludności katolickiej w swej archidyecezyi.

Z powodu odsłonięcia pomnika Bismarcka w Poznaniu podaje *Preussische Corresp.* ciekawy przyczynek do dziejów powstania komisyi kolonizacyjnej dla W. Ks. Poznańskiego i Prus Zachodnich. Otóż zmarły przed dwoma laty b. pruski minister skarbu dr. Miquel. opowiadał chętnie w kole zaufanem, że on jest właściwym ojcem ustawy kolonizacyjnej. On to podsunął, jako poseł, w roku 1885 myśl tę Bismarckowi, który w pierwszej chwili uważał osiągnięcie kredytu 100 milionowego za niemożliwe. Miquel jednak zjednał narodowo-liberalnych, a Bismarck konserwatystów dla ustawy, która też w roku 1886 uzyskała moc prawną. W kilka dni po tej uchwale Bismarck, powołał do siebie Miquela i ofiarował mu, jako właściwemu ojcu nowej polityki antipolskiej, stanowisko naczelnego prezesa W. Ks. Poznańskiego. Miquel prosił o czas do namysłu, a później żądał, na wypadek przyjęcia ofiarowanego sobie urzędu, osobnych kompetencyj „dyktatorskich". Bismarck oświadczył ze śmiechem, że tego nie podejmuje się przeprowadzić u tajnych radców w Berlinie, i Miquel odmówił.

Zaniechana podróż carstwa do Włoch.

(Telegramy).

Rzym, 19 października. *Tribuna* donosi, że włoski ambasador w Petersburgu przybył do Paryża i miał tam rozmowę z królem w kwestyi zaniechania podróży cesarza rossyjskiego do Rzymu. Potwierdza się, że zaniechanie podróży przypisać należy zbytkowi gorliwości policyi rossyjskiej. Król włoski wyraził w obec ks. Dołgorukiego żywe ubolewanie z powodu niespodzianej decyzyi cara.

Rzym, 19 października. Słychać, że włoski ambasador w Petersburgu i rossyjski ambasador w Rzymie, Nelidow, będą zastąpieni innemi osobistościami.

Rzym, 19 października. *Capitale* donosi, że na przedwczorajszej radzie gabinetowej załatwiono tylko bieżące sprawy. Sprawa odroczenia wizyty cara nie wywoła przesilenia gabinetowego. Przesilenie to mogłoby powstać z innych przyczyn, ale nie z powodu fałszywego sprawozdania rossyjskich agentów policyjnych.

---

4)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MAGNES.

(Z francuskiego).

I.

(Ciąg dalszy).

Vandas, zawojowany, śledził na wyrazistem obliczu Heleny odbicia myśli.

— Ojciec szczęśliwy, że panią posiada... rzekł. — Praca tak łatwa, kiedy się czuje, że jest się zrozumianym, zachęconym. Matka moja mówiła tak samo jak pani i przy niej napisałem najlepsze moje kartki, te, które są może jedyne, co po mnie pozostaną. A teraz...

Zamilkł, zasmucony nagle.

Ona powtórzyła:

— A teraz?

— Odeszła i wszystko we mnie zagasło. Dla niej byłem pełen zapału, ambicyi może; moje powodzenia tak szczęśliwą ją czyniły!... Rozgłos spowodowany moją ostatnią pracą, nie sprawił mi radości. Mówiłem sobie: „Gdyby ona mnie widziała"...

Helena zawołała:

— Ależ ona pana widzi! Matka nie może całkiem umrzeć dla nas...

Położyła rękę na ramieniu Vandas'a z naiwną poufałością, która go wzruszyła.

— Nie prawdaż, że czuje ją pan nad sobą jak czuwa i płacze, gdy pan jest smutny?... Ja miałam pięć lat gdy mi matka umarła. Przypominam sobie tylko delikatne jej ręce, bardzo gorące, głaszczące mnie po czole i oczy jej, które błyszczały, jak dwa czarne płomienie. Ale mówiono mi jak cierpiała, wiedząc że musi mnie opuścić. I czuję, że droga jej dusza jest ciągle przy mnie... Domyślam się jej w woni kwiatów, w blaskach... Jest w tem pewna błogość i siła zarazem, która powinnaby wzmacniać pana zadanie...

Vandas nie odpowiedział. Zdecydowany materyalista, lubił religię u kobiet i mistyczne uniesienie Heleny dodało w jego pojęciu poezyi jej urodzie.

Patrzyła na niego ze współczuciem i porywającym swoim głosem spytała cicho:

— Dawno ją pan straciłeś?... Jak mi pana żal!

Wtedy, opowiadał jej swoją boleść, swoje czarne godziny. Pozbawiony dyskretnej doradczyni, która umiała zawsze go zachęcić, zaczął wątpić w siebie samego, doznawał obrzydzenia do dzieła zaledwie skończonego i rzucił je w ogień wraz z okładką, w chwili nerwowego zniechęcenia...

Zatrzymał się nagle, zdziwiony swoją szczerością:

— Nie wiem po co ja to wszystko pani mówię. Nudzę panią.

Ona żywo zaprzeczyła:

— Nie! — Mów pan dalej!... Tak wybornie wyobrażam sobie wszystko co pan odczuwa!... Pragnęłabym znać pana matkę!

Spojrzał na nią, wzruszony i zachwycony. Ta piękna dziewczyna, taka poważna i serdeczna, była to rzeczywiście towarzyszka pracy i rozkoszy, o której marzył nie spotykając jej nigdzie dotychczas. I pomyśleć, że inny weźmie ją sobie, tę misterną istotę, jakiś obcy, niezdolny jej zrozumieć, ale, który będzie młodszy i przedewszystkiem.... mniej skrępowany od niego....

Opanował się prawie natychmiast i uśmiechnął się z tego wzruszenia. W jego wieku zapalać się jak student, z tego powodu, że dziecko o czystym profilu przemówiło kilka słów przyjemnych, serdecznych, głosem wzruszonym, przekonywującym!... Ona także, wyszedłszy za mąż, utraci swój powab świeżości i czystości; stanie się ciężką panią domu, albo zalotnicą, jakiemi one wszystkie prawie się stają, gdy raz dowiedzą się, jaką władzę posiadają....

Wrócił do oziębłego, ironicznego prawie tonu, żeby zapytać:

— Zdaje mi się, że niema się co spodziewać widywać panią często we Francyi?

Helena potrząsnęła głową energicznie.

— Och, nie! — Nadto złe wrażenie pozostało mi z mojego pobytu w Paryżu pięć lat temu. Lubię bardzo moją ciotkę i Alix, moją kuzynkę, ale nieustanny ruch, w jakim żyją, piekłem jest dla mnie.... Jesteś pan w wielkiej przyjaźni z niemi, nieprawdaż? — Przypominam sobie teraz, że Alix w ostatnim swoim liście zapowiadała mi wizytę jednego z najserdeczniejszych swoich przyjaciół.

Nie zauważyła nagłego zakłopotania Vandas'a i ciągnęła dalej, śmiejąc się:

— Niech pan sobie wyobrazi czego mógł doznawać w tem zamięszaniu taki dziczek, jakim ja jestem! Ani jednej minuty, żeby wypocząć. Krawcy, zebrania w celach dobroczynności, konna jazda, Sorbona, tenisy, bale, teatry.... Wszystko to mięszało się w mojej biednej głowie. Ubierałam się z oczami utkwionemi we wskazówki zegarka i nigdy na czas nie byłam gotowa. Panny służące latały przerażone. Był to pospiech i potrącanie osób spóźnionych na pociąg kolei.... Alix śmiała się, widząc mnie tak wykolejoną. Bo też ja nie umiem myśleć tak prędko, jak wasze Francuski, które tak szybko przerzucają się z rozprawy o Bossnetcie na rozmowę o najnowszych modach. Dochodziłam do tego, że zazdrościłam naszym służącym, którzy czekając na nas sztywnie i nieruchomo w przedpokojach, mogli przynajmniej snuć swobodnie bieg swoich myśli.

Vandas się uśmiechnął.

— Są jeszcze inne Francuski, ale tych nie znają za granicą. Czy rzeczywiście pani sądzi, że wszystkie Paryżanki są podobne do tych, które pani mogła widzieć w świecie nadto bogatym, który się pani nie podoba?

Helena się zarumieniła.

— Czyż powiedziałam, że mi się nie podoba? W takim razie byłam niesprawiedliwą. Byłam przedewszystkiem przerażona życiem, do którego nie jestem stworzona. Ale moja ciotka i kuzynka, pomimo, że upodobania ich tak różnią się z mojemi, wydały mi się niepodobne do innych. Przekonałam się, że są dobre, miłosierne, serdeczne, trochę tylko popsute tym zbytkiem, który Alixie głowę zawrócił.... Biedna Alix; wielkie nieszczęście, które ją spotkało, musiało ją zrazić do wielu rzeczy! Jakże cierpieć musiała, gdy mąż ją porzucił!...

Vandas, z głową spuszczoną rysował coś niewyraźnego laską na piasku i czuł, że płomienie na twarz mu wybiegają....

Nie patrząc na niego, Helena rzekła śpiewnym swoim głosem:

— Mów mi pan o niej. Tak mało wiem o tym rozwodzie. Prawie już do mnie nie pisuje.... Musi być bardzo zmieniona, prawda? Może chora? To taka straszna rzecz zdrada męża i najlepszej swojej przyjaciółki!...

Vandas, zakłopotany, wahał się. Rzekł wreszcie:

— Zapewniam panią, że kuzyka twoja mniej jest zmieniona, niżby się pani tego spodziewała... takie, jak jej słabe natury, dziwnie odporne bywają....

Powstał i chcąc przerwać rozmowę, rzekł:

— Wspaniałe okazy roślin pani posiada.

Helena z roztargnieniem spojrzała na gęste, grube i nastroszone liście, a potem, ciągnąc dalej myśl swoją, rzekła, nie spostrzegając się, że mówi o rzeczach, których młoda panna powinna udawać, że nie rozumie:

— Podziwiam jej odwagę. Jak to pięknie umieć zapanować nad takiem cierpieniem!... Ona tak kochała tego swojego Jakóba, który dla mnie był taki antypatyczny!... Gdy przyjechali do nas, wracając ze swojej poślubnej podróży, natychmiast poczułam jakiś fałsz w tym ciężkim młodzieńcu o mętnych oczach. Rozmawiał mało i źle, z zarozumiałością i głupotą niezrównaną. Alix tymczasem nie spuszczała z niego oczu i zdawało się, jakby poiła się każdem jego słowem. Co mnie zdziwiło, to rozwód tak prędko zażądany przez nią. Myślałam, że poczeka, że ma nadzieję poprawy, żalu ...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Królestwo włoscy w Paryżu.

(Telegramy).

Paryż, 19 października. Królestwo włoscy wraz z prezydentem Loubetem i jego małżonką udali się wczoraj o 9 rano na przegląd wojsk. Mimo niepomyślnej pogody zebrało się bardzo wiele publiczności. Król przejechał przed frontem wojska, a zwrócił szczególną uwagę na 3 pułk strzelców i na pułki żuawów. Po paradzie wojskowej wrócili królestwo do Paryża. O godzinie 1 udali się do pałacu na śniadanie wojskowe. Oprócz królestwa, prezydenta i jego małżonki byli także ministrowie, generalicya, admirałowie i *attachés* państw zagranicznych.

Król wygłosił toast, w którym podziękował prezydentowi Loubetowi za sposobność podziwiania armii francuskiej, która niegdyś wspólnie z włoską walczyła. Dodał, że dziś celem armii powinno być tylko utrzymanie pokoju. Król wzniósł toast na pomyślność Francyi i jej armii. Prezydent Loubet odpowiadając wychylił kielich na pomyślność Włoch i armii włoskiej.

Po śniadaniu kazał sobie król przedstawić generałów.

Przed przeglądem wojsk rozdał król liczne odznaczenia.

O godzinie 3 minut 20 odjechali królestwo i państwo Loubet na dworzec, gdzie zebrali się jnż ministrowie i przedstawiciele władz. Król pożegnał się z prezydentem uściśnieniem ręki, a wsiadając do wagonu, podziękował raz jeszcze za serdeczne przyjęcie i wyraził nadzieję, że będzie mógł przyjąć prezydenta Loubeta u siebie. Loubet odpowiedział: „Z pewnością“. O godzinie 3 minut 40 królestwo odjechali.

Król włoski ofiarował 50.000 fr. dla ubogich m. Paryża a 30.000 fr. dla nbogich kolonii francuskiej w Rzymie.

Rzym, 19 października, W sobotę wieczorem wielki tłum z chorągwiami i muzyką zebrał się przed ambasadą francuską i wznosząc okrzyki na cześć Francyi i Włoch, wyraził podziękowanie za przyjęcie króla i królowej w Paryżu.

* * *

Włoski minister spraw zewnętrznych Morin oświadczył w obec sprawozdawcy *Tempsa*, że włoscy królestwo czują się bardzo wzruszeni sympatycznemi owacyami, jakie spotkały ich w Paryżu. Przyjęcie przeszło ich oczekiwania. Uwieńczeniem odwiedzin paryskich jest sukces na polu politycznem, mający za cel ściślejszą przyjaźń między Włochami i Francyą, a tem samem utrwalenie pokoju europejskiego. „Nasze dawne nieporozumienia, mówił minister dalej, należą już do przeszłości. Przyszłości stawiam jak najlepsze prognostyki. Rzecz najważniejsza, że ustąpiły uprzedzenia obustronne. Ten ważny wynik zjazdu nie podlega najmniejszej wątpliwości. Wszystkie nasze konferencye w sprawach pierwszorzędnej wagi toczyły się pod hasłem przyjaźni i dobrej woli, przyniosą więc niezawodnie pożądane owoce“.

Skupczyna serbska
o wypadkach z dnia 11 czerwca.

Skupczyna, jak z telegramów wiadomo, uporała się ze sprawą, której załatwienia wyczekiwano z zajęciem nietylko w Serbii.

Szło mianowicie o to, czy serbska reprezentacya narodowa weźmie raz pod rozwagę zajścia czerwcowe, a jeśli zechce to uczynić, jakie zajmie w obec nich stanowisko. W łonie samejże skupczyny wahano się z początkowo. Jedni radzili, aby sprawę uważać jako załatwioną znaną uchwałą Skupczyny zwołanej zaraz po dokonanej rzezi w konaku. Inni, uważając ową uchwałę za akt rewolucyjny jeszcze, domagali się, by pierwsza pod rządami króla Piotra Skupczyna złożyła stanowcze oświadczenie, że i ona pochwala wszystko, co uczyniono pamiętnej nocy z 10 na 11 czerwca.

I zdanie to przeważyło. Apologii sprawców zamachu podjął się radykał Ljuba Zivkovic. W mowie swej, miejscami gorącej, miejscami patetycznej uzasadniał konieczność wstawienia w adres ustępu o armii.

Zagraniczna prasa, mówił, pisze o nas ciągle w takim tonie, jak gdyby Serbia znajdowała się w przededniu nowych wstrząśnień. Tymczasem w rzeczywistości stosunki nłożyły się zupełnie inaczej. Armia serbska nietylko zgodna jest sama w sobie, lecz nadto wytworzyła silniejszy, niż kiedykolwiek związek z narodem, z którym też czuje się jednem. Jestto tem bardziej pocieszające, że mogą zajść na Bałkanie wypadki, które włożą na Serbię ciężkie obowiązki.

Fakt spełniony przez armię dnia 11 czerwca nie wynikł z popędów krwiożerczych; był on nieodzowną koniecznością dla oswobodzenia ojczyzny od najgroźniejszego wroga. Najwyższą instancyą powołaną do orzekania o nim jest naród serbski. naród zaś pochwalił ów czyn, ponieważ nie było innego sposobu dla ocalenia ojczyzny. Żaden uczciwy Serb nie zaprzeczy, iż Obrenowicze wyrządzili Serbii same tylko szkody i wiedli ją szybkim krokiem do zupełnej ruiny.

Jeśliby ci synowie Ojczyzny, którzy spełnili swój obowiązek dnia 11 czerwca, byli zbrodniarzami, wówczas całemu narodowi należałoby zarzucić zbrodnię. Że zaś sprawcy owego czynu, nie popełnili go gwoli zbrodniczym krwiożerczym popędom, dowodzi choćby fakt, iż nie szukali zemsty na tysiącach winowajców, którzy dawny, zgubny rząd popierali i podtrzymywali.

Oto jest opinia narodu o tej sprawie i opinia ta winna być świętą! Niepodobna ludowi narzucić innego sądu, bo lud jest najwyższym własnym sędzią.

Nakoniec wspomniał mowca o zajściach w Niszu, nazywając je ubolewania godnem zjawiskiem, które wszakże nie wyszło z łona ludu, lecz które traktować należy, jako dzieło kilku jednostek. Odpowiadały one zresztą za czyn swój przed sądem.

Jedynym legalnym przedstawicielem ludu jest skupczyna, a ta pochwaliwszy czyn dokonany w dniu 11 czerwca, dała tym sposobem wyraz istotnym zapatrywaniom ludu.

W obec tego wnosi mowca, by skupczyna ściśle określiła stanowisko swe wobec armii, umieszczając w tekście adresu ustęp tej osnowy: „Uradowana złożonem przez usta waszej królewskiej mości oświadczeniem, że serbska armia stoi na wysokości swego zadania, żywi skupczyna głęboką wiarę, iż armia wewnętrznie zbratana i skupiona dokoła tronu, jako ochrona kraju, jako rękojmia porządku i prawa pod wodzą wnuka największego z wojennych geniuszów serbskich, odpowie w zupełności oczekiwaniom króla i nadziejom kraju“.

Mowę Zivkovica przyjęła skupczyna burzą oklasków, a wniosek przyjęty został jednogłośnie.

Ruch zbrojny w Macedonii.

Po raz niewiadomo już który pojawia się pogłoska, że wódz naczelny powstańców Borys Sarafow zginął. Pogłoska ta pochodzi prawdopodobnie z Saloniki, gdzie ją kolportowano dnia 14 b. m. z całą stanowczością. Jako mordercę wymieniano Kucowała Wangla ze wsi Smerdesz, kierującego się z jednej strony chęcią pozyskania nagrody wyznaczonej na głowę Sarafowa w wysokości 500 tureckich funtów, z drugiej zaś strony, aby pomścić spalenie wsi rodzinnej przez powstańców. Wangel miał zastrzelić Sarafowa na wzgórzach Floriny. Powstańcy, zbiegłszy się, zmusili Wangla, który wyruszył z garstką kompatryotów. do ucieczki, ciało zaś poległego wodza uprowadzili w góry. Wanglowi udało się jednak zabrać różne dokumenty Sarafowa, które też przedłożył Hilmiemu baszy. Co w tem opowiadaniu jest prawdą, okaże przyszłość. Na razie, jak donoszą do *Politische Correspondenz*, udało się stwierdzić tylko tyle, że Sarafow bawił dnia 6 i 7 b. m. w Monastyrze i opuścił to miasto dnia 8 b. m., aby udać się do głównej kwatery w Peristeri.

Tureckie pisma w Konstantynopolu z dnia 16 b. m. ogłaszają sułtańskie *irade*, sankcyonujące uchwałę rady ministeryalnej, oznajmiającą, że część reform projektowanych dla wilajetów Rumelii, skutkiem stosunków, jakie panują w tych wilajetach, nie mogła wejść w życie. Ze względu jednak, że ludność, która częścią dobrowolnie, częścią zaś z poduszczenia komitadżiów uszła w góry, teraz powraca do swych siedzib, rząd otomański żywi przekonanie, iż w owych okolicach zapanuje wkrótce zupełny spokój i dlatego wydał rozkaz, by w miarę możności przystąpiono jak najrychlej do uskutecznienia niewykonanych jeszcze reform. Specyalne komisye postarać się mają o to, by wsie spalone odbudować. — Zaangażowanie dwóch szwedzkich i czterech belgijskich oficerów ma przyśpieszyć reorganizacyę tureckiej żandarmeryi. Funkcyonaryusze cywilni i wojskowi, przeciwko którym podnoszą się skargi o naruszenie prawa lub inne wykroczenia, będą poddani pod sąd i w razie stwierdzenia ich winy, surowo ukarani.

Irade wymienia w dalszym ciągu szereg innych środków, które przedsięwzięte będą w tym celu, by polepszyć sytuacyę i wykazać troskliwość sułtana o dobro wiernych poddanych.

KRONIKA

Lwów, 19 października.

— **Echa napadu na ks. Fijałka.** Dzisiaj przed godziną 8 rano młodzież akademicka polska, zebrała się licznie w korytarzach i salach wykładowych. Wstępu na Uniwersytet w myśl uchwały nie broniono nikomu. O godzinie 8¼ rozpoczął prof. Twardowski wykład jak zwykle, przy udziale przeszło 200 słuchaczy, wypełniających szczelnie salę. Na Uniwersytet weszli gromadnie studenci ruscy w liczbie kilkudziesięciu, stanęli w korytarzu przed kancelaryą i jeden, nieznany z nazwiska, miał do nich mowę. Między innemi twierdził, jakoby senat akademicki pochwalał sobotni krok młodzieży polskiej, czemu obecny sekretarz Uniwersytetu głośno zaprzeczył. Podczas tej mowy zaalarmowano słuchaczy, będących na wykładzie prof. Twardowskiego wiadomością, że studenci Rusini prowokują; kilkunastu wybiegło z sali, ale prof. Twardowskiemu powiodło się resztę zatrzymać na wykładzie. Studenci Rusini, po wysłuchaniu mow udali się na II piętro, przeszli przez kurytarz, zeszli znów na I piętro i wydalili się z gmachu.

Do starcia młodzieży obu narodowości szczęściem nie przyszło. Pewna liczba akademików Rusinów słuchała spokojnie wykładów.

— **Z Uniwersytetu.** P. Izaak Weisnicht, rodem ze Stryjówki, w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

P. Mojżesz Oberlender, rodem z Tarnowa, koncypient adwokacki, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Egzamin** z rachunkowości państwowej dnia 17 b. m. złożyły panie: Kazimiera Brudzińska z Mikuliniec, Helena Spring z Buczacza i Gizela Zarembianka ze Lwowa.

— **Stypendyum.** P. Marya Szarłowska, zwyczajna słuchaczka Uniwersytetu Jagiellońskiego, otrzymała stypendyum rządowe dla dalszych studyów germanistycznych na Uniwersytecie wiedeńskim.

— **Posiedzenie** naukowe polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika odbędzie się we wtorek, dnia 20 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu fizycznego Uniwersytetu (ul. Długosza 8). Na porządku dziennym: 1. Prof. dr. Nusbaum: „O regeneracyi

---

35

JERZY.

POWIEŚĆ.

IX.

(Ciąg dalszy).

Nie, on się nie mylił — ta kobieta go kochała... Jerzy przetarł ręką czoło, a jednocześnie w myśli stanęło mu znowu przypomnienie jutra i to niezmienne postanowienie ujrzenia jeszcze dzisiaj Lily, które go było tutaj przywiodło. Nie, on musi zobaczyć tę kobietę, mnsi!... Jerzy pod wpływem tych myśli, zdejmuje palto i kapelusz, nie zwracając uwagi na zdziwioną w obec tego minę stojącego przed nim lokaja. Ogarnięty jedną wciąż tylko myślą ujrzenia ubóstwianej przez siebie kobiety, Jerzy nie widzi wyrazu twarzy sługusa, nie patrzy na niego wcale, a rzuciwszy tylko szybko odzienie, przeskakując stopnie, podąża na górę. Zatrzymuje się wreszcie, przed nim stoją otwarte salony ciche i jakiś chłód z nich wieje. Brr... Jerzy wstrząsa się. To śmierć, śmierć, która przeszła tędy w swym nieubłaganym majestacie, pozostawiła tu takie niezatarte ślady. Coś nieokreślonego, nieujętego mówiło to wyraźnie, kazało się tego domyślać!... I zdawało mu się, że to zniszczenie, spowodowane przez nią, skrystalizowało się tu jakby w drobne niewidzialne atomy, ukryło się podstępnie i cicho w fałdach bogatych portyer i materyalnych obić. wyglądało z każdego kąta, wiejąc pustką i smutkiem. A w całem tem bogactwie przepychu przeglądała się jakaś czczość, jakaś nicość rzeczy doczesnych i ironia małostek tego świata w przeciwstawieniu do łamiącej wszystkie zapory potęgi bezwzględnego końca wszechrzeczy. Deszcz, dzwoniący monotonnie o szyby i półmrok panujący w salonach, potęgowały jeszcze to wrażenie. Przeczulone cierpieniem nerwy Jerzego odczuły nagle to wszystko wyraźnie, on sam zaś, znajdując się w przededniu ewentualnej śmierci, stał wciąż pokorny w obliczu jej śladów. Stał i nie ruszał się wcale z miejsca. Na końcu szeregu roztwartych komnat widniały w oddali zamknięte drzwi, ze zwieszającą się nad niemi purpurowego koloru kotarą. Wzrok Jerzego, jakby zahypnotyzowany, zatrzymał się na nich uporczywie. Tam, za temi drzwiami, była ona, Lily. Jerzy przeczuwał to, wiedział... Coś nieprzepartego, silniejszego odeń ciągnęło go w tę stronę.

Po krótkiej chwili wahania, otrząsnąwszy się nagle z poprzednich uczuć i wrażeń, Jerzy przeszedł pewnym krokiem pierwszy salon i szybko mijając następne, znalazł się niebawem w małym, wdzięcznym, jak bombonierka, buduarze.

A znalazłszy się tam, zatrzymał się nagle w niepewności. Przed nim, widniały zamknięte, ciche drzwi sypialnych apartamentów księżnej, w pokoju tym, jak i w innych, nie było nikogo. Jerzy po raz wtóry odczuł nerwami tę nieuchwytną atmosferę pokoju i zrozumiał na razie swoje dziwne i fałszywe położenie. On, nie przyjęty przed chwilą przez Lily, znajduje się tutaj, przed drzwiami jej sypialni. Ciągnęło go nieprzeparcie tam, bo chciał ujrzeć Lily, kto wie, czy nie po raz ostatni. A konwenans? Cóż go to w przededniu śmierci obchodzić mogło?... On przecież czuł, że pomiędzy nim, a Lily istniało coś więcej, aniżeli komedya dystyngowanych pozorów, on wiedział, że wiązała go z nią nić trwalsza od wszystkiego, nić wspólnych wspomnień i wzajemnego, pierwszego uczucia!... Może to uczucie zagasło w niej na pewien czas — to prawda, ale on na nowo rozżarzył je w sercu tej kobiety, pałała znowu ku niemu dawną miłością, on to czuł — wiedział!... Jerzy postąpił ku drzwiom śmiało i trzykrotnie zapukał. Przez kilka sekund panowała cisza. Dopiero po chwili odezwał się przytłumiony głos: „Entrez“. Jerzy nacisnął klamkę i znalazł się w niewielkim „cabinet de toilette“, gdzie unosił się nieuchwytny, lekki zapach perfum i błyszczały srebrne, wytworne kobiece tualetowe przybory, porozstawiane na gotowalni, na stoliczkach i stołach. W głębi widniały otwarte drzwi, ze zwieszającą się nad niemi, a odsłoniętą w tej chwili kotarą. Z po za niej widać było sypialny pokój, utrzymany w ciemno-zielonym tonie, obity drogą, w złote arabeski znaczoną materyą. Na dużem łożu leżała księżna Lily, rozebrana i wsparta na poduszkach. Ujrzawszy wchodzącego, oblała się ciemnym rumieńcem i wyraz zdziwienia, oraz onieśmielenia wystąpił na jej nerwową i wrażliwą twarz, w ciemno-szafirowych zaś oczach zabłysło oburzenie. Jerzy tymczasem przybliżał się ku niej szybko. Pierwszem jego wrażeniem było nagłe zadowolenie wewnętrzne. Więc Lily była w istocie niezdrową, więc nie był to tylko pozór, jak mu się dotąd zdawało. O jakże jej wdzięcznym jest za to. Ona oprzytomniała zupełnie i na jej drobne usta cisnęło się już słowo wymówki. Jednak snbtelnością kobiecej natury odgadła, że nie drobnostka złamała ten chiński mur przyjętego konwenansu, sprowadzając tu tego, któremu odejść kazała widziała to, w rysach ukochanego człowieka i milczała, utkwiwszy weń tylko swe pytające źrenice.

— Pani, Lily! — mówił Jerzy — nie gniewaj się, że cię tak nachodzę, wybacz... ja wiem, że to niestosowne, co czynię, ja wiem — ciągnął dalej zbliżywszy się do łoża, i ujmując machinalnie jej dłoń na powitanie — że w ten sposób postąpić mi nie było wolno, ale odejść tak nie mogłem nie miałem siły, ja... — i głos zadrgał Jerzemu wzruszeniem — ujrzeć cię dziś musiałem, chciałem, ponieważ...— tu Jerzy zawahał się przez chwilę — ponieważ, powtórzył, jutro nie mógłbym już tego uczynić...

— Dlaczego?...

— O, nie pytaj o to, mniejsza z tem, mniejsza — podchwycił gorączkowo Jerzy— odpowiedz mi tylko na jedno pytanie, a odejdę na tak długo, jak zechcesz. — Jerzy zamilkł, szukając w bezładnym chaosie swych myśli, jak wyrazić to, z czem tu przybywał.

Kobieta zaś, patrząca wciąż z tajonym niepokojem na mówiącego, odezwała się miękko po chwili:

— Jerzy, co tobie?... Słucham i nic nie rozumiem, siadaj...

Łagodny głos kobiety dodał odwagi Jerzemu, zagrał mu na strunach duszy. O, jakże dawno nie słyszał Lily, mówiącej doń tak miękko. Przypominały mu się dawne lata, gdy mówili sobie zawsze „ty“, cała przeszłość żywo stanęła mu przed oczyma. Pochwyciwszy gwałtownie dłoń Lily i do ust ją uniósłszy. począł do niej mówić półgłosem pieszczotliwie. czule....

— Lily, ty wiesz... rozumiesz przecie, że cię kocham, że żyć bez ciebie nie mogę, choćbym chciał nie potrafię!... Przyszedłem tutaj — głos mu odmówił posłuszeństwa, tchu mu brakło — przyszedłem — powtórzył po chwili — po twoje ostatnie, nieodwołalne słowo, które wiedzieć dziś muszę, dziś koniecznie!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Maciej hr. Łubieński.

poczwarek motyli“ (z demonstracyami). 2. Prof. dr. Zuber: „Z wycieczki do północnej Rossyi“ (z obrazami świetlnymi). 3. Luźne komunikacye.

— **Z Tow. dziennikarzy polskich.** Wydział Towarzystwa uchwalił na sobotniem posiedzeniu przystąpić korporacyjnie do „Ligi dla ochrony czci“, a nadto odnieść się do wszystkich członków Towarzystwa z prośbą o przystępowanie do „Ligi“.

Na tem samem posiedzeniu uchwalono wysłać do JM. ks. rektora Jana Fijałka pismo z wyrazami czci z powodu znanych zajść na Uniwersytecie lwowskim.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** Wydział „Koła“, zachęcony powodzeniem odczytów ubiegłego sezonu, postanowił obecnie urządzić dwa cykle prelekcyj dla członków „Koła“ z rodzinami, oraz wprowadzonych przez nich gości.

Pierwszy cykl rozpocznie się 3 listopada, drugi wypełni czas wielkopostny. Do wygłoszenia odczytów pozyskano liczne grono wybitnych prelegentów ze świata naukowego, literackiego i artystycznego.

Osobne komisye pracują nad ożywieniem towarzyskiem „Koła“.

Związek katolickich Towarzystw i Zakładów dobroczynnych we Lwowie odbędzie jutro, we wtorek o godzinie 5 po południu swe walne zgromadzenie w lokalu Czytelni katolickiej. Przygotowane przez zarząd sprawozdanie z czynności za ubiegły rok administracyjny (po koniec czerwca b. r.), wykazuje stan na ogół pomyślny. W roku tym przystąpiły do Związku: komitet domu opicki nad terminatorami z parafii św. Marcina, Tow. pracownic konfekcyi damskiej im. św. Józefa i Przytulisko im. św. Józefa. Dwa pierwsze z wymienionych Towarzystw powstały w b. r.

Poważny a stale lepszy rezultat wydaje akcya „krzyżów zadusznych“, prowadzona przez Związek. Czysty dochód wyniósł 4385 K., tyle więc rozdzielono między Towarzystwa związkowe na ulżenie nędzy. Zarząd postanowił nastręczyć ludziom współczującym z nędzą sposobności do praktycznego zastępowania wieńców nagrobnych.

Mianowicie na wniosek p. Korzeniowskiego uchwalił sprzedawać karty kondolencyjne po 10 K., a dla mniej zamożnych po 1 K. Połowa z karty za 10 K. oddaną będzie konsystorzowi metropolitalnemu w celu odprawienia Mszy św. za duszę zmarłego, druga połowa użyta będzie na cele Związku.

Co do kart kondolencyjnych po 1 K., to po sprzedaniu 20 takich kart odprawiona zostanie jedna Msza św. za zmarłych.

Gdy zważymy piękne rezultaty akcyi krzyżów nagrobnych, ufamy, że i używanie owych kart kondolencyjnych miasto wieńców rychło się rozpowszechni, a na rzecz Towarzystw opiekujących się ubogimi powstaną ztąd nowe, obfite fundusze.

— **Wycieczka naukowa** uczniów Akademii handlowej. Czwarty rok Akademii handlowej we Lwowie podejmuje w dniu 20 b. m. pod przewodnictwem dyrektora Antoniego Pawłowskiego, prof. Romana Załozieckiego i dr. Maksymiliana Schoennetta wycieczkę do Przeworska, Rzeszowa, Sanoka, Krosna i Borysławia, w celu zapoznania się z przemysłem krajowym i urządzeniami fabrycznemi.

— **Z Kasyna miejskiego.** W piątek, d. 23, i w sobotę, d. 24 b. m., o godzinie 7 wieczorem przedstawienie amatorskie. Bilety od wtorku.

— **Ogólno akademickie** zebranie młodzieży polskiej w sprawie obrony Uniwersytetu lwowskiego przed gwałtami ruskimi odbędzie się dziś o godzinie 7 wieczorem w sali „Gwiazdy“.

— **W Czytelni katolickiej** odbędzie się pogadanka dnia 21 b. m. prof. dr. M. Thulliego na temat „Centralne biuro dobroczynności w Paryżu“. Początek o godzinie 7 wieczorem. Wstęp dla członków i pań i gości wprowadzonych.

— **W letnim teatrze** ludowym odbyło się wczoraj po południu zgromadzenie stróżów, na którem uchwalono rezolucyę, zawierającą żądania stróżów, a nadto wyrażono życzenie, aby prezydyum zgromadzenia udało się do prezydyum magistratu i domagało się przyspieszenia załatwienia petycyi, wniesionej przez stróżów.

— **Rocznicę śmierci** Tadeusza Kościuszki uczciły wczoraj uroczystymi wieczorkami Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ i Stow. rękodzielników lwowskich „Gwiazda“.

— **Nauka języka angielskiego.** Panie, któreby chciały w mieszkaniu jednej z pomiędzy siebie, brać zbiorowo lekcye angielskiego języka i nauczyć się go w krótkim czasie, zechcą zgłosić się listownie do Edmunda S. Naganowskiego (Lwów, ul. Dwernickiego 22 B), przed końcem b. m. Klasy zbiorowe dla pań tylko w godzinach przedpołudniowych.

— **Dla biednej** Józefy Sikosińskiej, zasługującej na gorące poparcie, złożyła w administracyi *Gazety Lwowskiej* pani S. C. ze Lwowa 2 K.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Na stacyę ratunkową zgłosił się wczoraj po południu uczeń gimnazyalny 13-letni Leon Winiarz, który upadłszy na ziemię zwichnął prawą rękę a nadto złamał kość u zgięcia łokciowego.

△ **Ucieczka agenta handlowego.** Ze Lwowa zbiegł w sobotę niejaki Michał Orliński, utrzymujący agencyę i biuro pracy p. t.: „Dobrobyt“, sprzeniewierzywszy na szkodę kilku osób przeszło 2000 K. Orliński miał wyjechać w kierunku do Podwołoczysk.

— **Pod zarzutem** zamordowania śpiewaczki Eugenii Fougère w Aix les Bains, aresztowano onegdaj w Paryżu gospodynię zamordowanej, wdowę, nazwiskiem Giriat i jej kochanka.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, dr. Józef Olesków, dyrektor seminaryum nauczycielskiego męskiego w Sokalu, w 43 roku życia; — Mikołaj Kwik, w 68 roku życia.

W Leżajsku, Stanisław Gostwicki, kandydat notaryalny, w 38 roku życia.

— **Słynny** rabin cudotwórca, Friedman, zmarł w tych dniach w Czortkowie, pozostawiając znaczny majątek.

— **Wyrok śmierci.** Wileński sąd okręgowy wojenny skazał na śmierć przez rozstrzelanie Piotra Anotina, szeregowca 3 batalionu saperów, za rozmyślne użycie broni przeciw swemu dowódcy roty kapitanowi sztabowemu Sredniewowi i zadanie mu ciężkiej rany.

— **Samobójstwo adwokata.** Adwokat w Klobukach dr. Franciszek Palenik — jak donoszą z Berna — zastrzelił się onegdaj z powodu zasądzenia go za drobną defraudacyę na karę więzienia.

— **Zamach na profesora.** Z Paryża donoszą: Wczoraj nieznane dotychczas indywiduum strzeliło dwukrotnie do profesora „Petit Séminaire“ Lebela. Stan Lebela beznadziejny.

— **Słynny głodomór** włoski Giovanni Succi przybył do Warszawy. Zamierza on także tam dokonać szeregu doświadczeń głodzenia się pod kontrolą lekarską.

— **Na kolei górskiej.** Towarzystwa przemysłu drzewnego w Gyala Falva wydarzył się onegdaj nieszczęśliwy wypadek. Dwunastu robotników, udających się na robotę do lasu, wsiadło na stojące próżno drezyny i poczęto zjeżdżać po pochyłości coraz szybciej.

Wózki nabrały takiej chyżości, że jadący nie mogli ich zahamować i po 2 kilometrach drogi wpadli w przepaść. Jeden robotnik zabił się na miejscu, inni są bardzo ciężko ranni.

— **Katastrofy kolejowe.** Onegdaj wieczorem na stacyi Miłosna w Królestwie Polskiem, wskutek złego nastawienia zwrotnicy, pociąg manewrujący wpadł całą siłą pary na zepsuty wagon towarowy, stojący na bocznej linii a przeznaczony do naprawy. Uderzenie było tak gwałtowne, że rozbity wagon runął na tor, przyczem 12 wagonów, które nań natarły, zostały wysadzone z szyn i pogruchotane. Uprzątanie linii przy pomocy robotników zawezwanych z Warszawy, trwało kilka godzin, powodując znaczne opóźnienie w ruchu pociągów. Rozbity wagon towarowy naładowany był fajansem, inne wagony również wiozły różne towary. Dopiero o godz. 2 w nocy tor przyprowadzono do porządku i przepuszczono pociąg do Brześcia.

Nowosti donoszą: Na kolei razańsko-uralskiej pociąg towarowy wpadł na stado owiec i uległ rozbiciu. 20 wagonów zdruzgotanych na drzazgi. Maszynista i jego pomocnik ciężko ranni.

— **Cholera.** Z Jerozolimy donoszą: W Betleem wydarzyły się zasłabnięcia, przypominające cholerę. Od 1 b. m. na ośm wypadków podejrzanych, pięć było śmiertelnych. Miasto otoczono wojskiem.

— **Król Piotr okradziony.** Z Belgradu donoszą: Królowi Piotrowi skradziono onegdaj klejnoty znacznej wartości, między innemi naszyjnik brylantowy po zmarłej jego żonie. Zarządzone natychmiast śledztwo wykryło, że złodziejem jest kamerdyner króla, Niemiec Koch. Sprzedał on skradzione klejnoty za bardzo niską cenę jednemu z jubilerów miejscowych.

— **Napad na pociąg.** Z Petersburga telegrafują: Wczoraj w nocy napadli rozbójnicy na pociąg osobowy między Dźwińskiem a Pleszkowem; 10 rabusiów wkroczyło do wagonu towarowego, związało i poraniło obu konduktorów, zrabowało kasy, pakunki i zbiegło do lasu.

Kronika prowincyonalna.

— **Bełz.** *(Morderstwo młodej dziewczyny).* Dnia 10 b. m. około godziny 9 przed południem znalazł jeden z włościan gminy Wyżłowa, przechodząc przez tamtejszy las, leżące na ziemi pod drzewem zwłoki 20-letniej dziewczyny wiejskiej z Wyżłowa, Maryi Brzezowskiej.

Zawiadomiona o wypadku żandarmerya, stwierdziwszy, że Brzezowska padła ofiarą mordu, rozpoczęła natychmiast dochodzenia, których wynikiem było aresztowanie Matrony Prytułowej, żony ekonoma z Wyżłowa i jej córki Maryi Liseckiej, zamężnej za urzędnikiem kolejowym w Ostrowie.

Z toku dochodzeń bowiem okazało się, że aresztowane niejednokrotnie odgrażały się przed rozmaitemi osobami, iż muszą położyć kres stosunkowi miłosnemu, który mąż Przytułowej, a ojciec Liseckiej, utrzymywał z ofiarą mordu.

Przytułowa i Lisecka pozostają w tutejszem więzieniu śledczem, zkąd po przeprowadzeniu śledztwa odstawione zostaną do Lwowa, gdzie przed trybunałem sądu przysięgłych odbędzie się przeciwko nim rozprawa karna o zbrodnię morderstwa.

— **Gródek.** *(Pożar).* W nocy z 14 na 15 b. m. wybuchł w gminie Zawidowice (pow. Gródek) groźny pożar, który zniszczył 16 zagród, w tem 42 budynków. Szkoda przeważnie ubezpieczona wynosi 31.000 K. Przyczyna dotąd nieznana.

— **Jezierna** *(Pożar).* Ofiarą płomieni padło w tych dniach w gminie Wołosówce 11 zagród włościańskich, wartości przeszło 23.000 K. Z 11 pogorzelców tylko dwóch nie było ubezpieczonych. Powodem wybuchu ognia było bawienie się zapałkami dzieci, pozostawionych bez dozoru.

Notatki literacko-artystyczne.

Z sali koncertowej. Pod protektoratem JE. Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego a staraniem akad. Tow. „Związek“ odbył się w piątek, dnia 16 b. m., w sali „Filharmonii“ lwowskiej koncert przy współudziale pań Gembarzewskiej i Pawińskiej, oraz pp.: Wilczka, artysty opery i profesorów Neuhausera, Sladka i Wolfsthala. Na obfity program złożyły się: „Trio“ fortepianowe Schumanna, arye: pieśni Wagnera, Schumanna, Smetany, Niewiadomskiego i Neuhausera, oraz kilka piosnek choralnych, odśpiewanych czysto i rytmicznie przez chór akademicki. O deklamacyi p. Pawińskiej radzibyśmy napisać superlatywów co niemiara, cóż kiedy mimo wytężonej uwagi nie zdołaliśmy zrozumieć ani słowa.

Oj ta akustyka! Jakie ona nieraz figle płata!...

Oklasków wiele i to zasłużonych w zupełności otrzymała pani Gembarzewska za wiązankę pieśni, odśpiewanych ze zrozumieniem i smakiem.

Publiczności zebrało się sporo.

Jan Gall.

Mapa Tatr z nomenklaturą wyłącznie polską, wykonana staraniem i sumptem Towarzystwa tatrzańskiego w c. k. Instytucie geograficznym w Wiedniu, nie obejmuje całego obszaru Tatr, lecz tylko t. zw. „Tatry wysokie“. Instytut geograficzny bowiem nie posiada dotąd należytego w tej mierze materyału; dopiero skoro reambulacya zarządzona przez Ministerstwo wojny w najbliższych latach materyał uzupełni, przystąpi Towarzystwo do wydania mapy dalszych części Tatr. Tymczasem zaś zadaniem jego będzie zebrać jak najstaranniej materyał odnoszący się do nomenklatury.

W mapie obecnie już wydanej, wykonanej w największych dotąd używanych rozmiarach 1 : 25.000, uwzględniono najnowsze ułatwienia komunikacyjne i turystyczne, jak: gościńce, ścieżki, schroniska i t. p.

Dołączony słowniczek niemiecko-polski nazw tatrzańskich ułatwia oryentowanie się w dotychczas używanych mapach niemieckich.

Imiennictwo polskie opracowali Walery i Stanisław Eljasz Radzikowscy wspólnie z prof. Władysławem Kulczyńskim.

„Haliczanin“, kalendarz cieszący się u nas od szeregu lat wielką popularnością, obchodzi w b. r. 50-lecie istnienia. Z tego powodu okazał się w szacie niezwykle ozdobnej, a w treści wprowadził nowy, bardzo oryginalny układ. Mnóstwo specyalnie wykonanych ilustracyj nadaje mu fizyognomię zupełnie różną od utartego szablonu kalendarzy. Osobny dział p. n. „Lwowski zodyak miesięczny“, przedstawia szereg typów brukowych. Okładkę wykonał znany artysta p. St. Dębicki.

Nie zapomniano oczywiście także o dziale informacyjnym, który jest niezwykle bogaty i ułożony na podstawie stanu rzeczywiście tej chwili, w której kalendarz się ukazał.

„Haliczanin“ tegoroczny przedstawia sporą księgę, w której każdy znajdzie i rozrywkę i — w razie potrzeby — sumiennego informatora.

Orkiestra „Filharmonii“ lwowskiej koncertowała w ostatnich dniach w Wilnie. Jak donoszą ztamtąd do *Kuryera Warszawskiego*, koncert powiódł się doskonale, salę wypełniła szczelnie publiczność, oklaskując gorąco utwory odegrane i ich wykonawców.

Nowa operetka. Na piątek przygotowała dyrekcya teatru premierę doskonałej operetki wiedeńskiego kompozytora Hugona Feliksa „Madame Scherry“, która po rozgłośnem powodzeniu w Berlinie, zdobyła w zeszłym tygodniu niebywały sukces na scenie Karl-Theatru w Wiedniu.

W Warszawie graną będzie jutro, to jest we wtorek. Hugo Feliks pozostawił i we Lwowie dobrą pamięć po sobie, jako autor ulubionej u nas operetki „Koteczki“. A teraz „Madame Sherry“ ma zapewnione także powodzenie. — Ta historya lekkomyślnego siostrzeńca i łatwowiernego wujaszka z Kanady ma nietylko zabawne libretto, ale i muzykę dla słuchacza ogromnie miłą, melodyjną i zajmującą. Autor pozbył się w niej brukowego sentymentalizmu, tak częstego u wiedeńskich kompozytorów i stworzył dzieło pełne subtelności i finezyi artystycznej. Kilkanaście duetów napisanych z humorem i charakterystycznych, jak duet przy fortepianie, duet kobziarza, wreszcie słynna już dzisiaj piosenka o Katarzynie, zadowolą z pewnością najwybredniejszą publiczność. W piątkowej premierze biorą udział najlepsze siły naszej operetki, a więc pp: Kliszewska, Miłoska, Kasprowiczowa, Porecka, Lelewicz, Malawski, Kratochwil, Kosiński i inni.

Z teatru. W świecie interesującym się naszą sceną budzi wielkie zajęcie sobotnia premiera Tołstoja „Zmartwychstanie“. Jest to przeróbka sceniczna ze słynnej powieści sędziwego pisarza, którego talent potężnieje w miarę przeżytych lat i porusza coraz głębsze zagadnienia ludzkiej duszy i życia. Rzecz sama pełna tołstojowskiej grozy, nie straciła nic w opracowaniu scenicznem. Akt drugi, trzeci i końcowy, rozgrywający się na sybirskim etapie, sceny w więzieniu, na dnie cierpień, wśród starć namiętności i konfliktów dramatycznych — porywają wielkością talentu i siłą nastroju, jaki autor wywołać potrafił.

W przedstawieniu biorą udział wszyscy artyści.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek, po raz 15 „Posłaniec nr. 6666“, operetka w 3 aktach z prologiem C. M. Ziehrera.

We wtorek po raz drugi „Paweł Lange i Tora Parsberg“, sztuka w 3 aktach przez Björnstjerna Björnsona.

We środę, po raz 8 „Piękna Helena“, operetka w 3 aktach Jakóba Offenbacha.

We czwartek, popularne przedstawienie, po cenach zniżonych „Wesele“, dramat w 3 aktach St. Wyspiańskiego.

†

Marya z XX. Sanguszków

ALFREDOWA hrabina POTOCKA.

W sobotę zgasła w mieście naszem Marya z XX. Sanguszków hr. Potocka, **Dama Pałacowa** ś. p. Jej Cesarskiej Mości i **Dama orderu Krzyża Gwiaździstego.**

Schodzi do grobu wielka polska Pani, może jedna z ostatnich, która przechowywała skrzętnie starodawne tradycye dostojnego swego rodu, która pojmowała głęboko i zastosowywała w praktyce zasadę, że wysokie stanowisko i wielkie imię, to nie tylko przywilej, ale i obowiązek.

Córka nieodżałowanego, przezacnej pamięci Romana X. Sanguszki, który znamię herbowe Gedyminowej dynastyi ozdobił przyjętem od roku 1831, — gdy, skuty łańcuchem, odrzucając wszelką sobie ofiarowaną ulgę, szedł na Sybir, — i wiernie odtąd pielęgnowanem hasłem: „Z przekonania!“, — po mieczu i po kądzieli była spadkobierczynią świetnych i najszlachetniejszych tradycyj. — Matką Jej była Natalia Potocka córka Aleksandra senatora kasztelana Królestwa Polskiego, który był żywym a charakterystycznym typem z wielkiej epoki Napoleona I. — Wcześnie osierocona przez matkę, ś. p. Marya wychowywała się przy babce, Klementynie z Czartoryskich Sanguszkowej. Tradycye Sanguszków i Czartoryskich, pielęgnowane starannie czy to w Sławucie, czy w Antoninach, wsiąkały od młodu w serce i charakter pięknej księżniczki Maryi, która poślubiwszy w r. 1851 Alfreda hr. Potockiego, na wszystkich wysokich stanowiskach, jakie ten mąż stanu zajmował, czy to jako Prezydent Ministrów, czy jako Marszałek kraju i Namiestnik, wnosiła w dom jego ton szlachetny, prawdziwie wielkopański, a przytem szczerze polski, który Ją do ostatka cechował.

Zapobiegliwa i skrzętna pani domu, pamiętająca o najdrobniejszych szczegółach gospodarstwa, czujnem okiem doglądająca jego prawidłowego toku, była przytem względną, troskliwą opiekunką sług i domowników. Wiernych wynagradzała hojnie, o zasłużonych pamiętała do śmierci, zabezpieczając byt nie tylko im samym, ale i ich rodzinom. W tej chwili niezawodnie, tysiące serc wdzięcznych wznoszą swe modły, za spokój szlachetnej duszy Zmarłej, która bez rozgłosu i ostentacyi umiała koić cierpienia, wspomagać, pamiętać o potrzebach licznej rzeszy domowników swoich. Chrześcijańska ochronka małych dzieci we Lwowie, której przez długie lata była Protektorką, to również jawny dowód Jej gorliwego, a zawsze skutecznego miłosierdzia.

A ileż to było takich dobrych uczynków, o których świat nie wiedział i wiedzieć nie mógł, bo spełniane były w imię ewangelicznej zasady, aby lewica nie wie-

działa, co daje prawica; ile to otartych łez, płynących w ukryciu, ile wspomożonej nędzy takiej, która ręki wstydzi się wyciągać!...

A dobroczynność ś. p. Alfredowej Potockiej nie ograniczała się i ograniczać się nie mogła na wspomaganiu tylko materyalnem. Nie szczędziła Ona nigdy trudu, aby żądnym pracy jej dostarczyć i ją ułatwić, aby skutecznem słowem poprzeć zdolnych i gorliwych. I pod tym względem jest wielu, bardzo wielu takich, którzy temu poparciu ś. p. Maryi Potockiej zawdzięczają obecne swe stanowiska i dobrobyt....

Lwów cieszył się Jej szczególnymi względami. Od lat szeregu salon „Pani Alfredowej“ był pierwszem a niegasnącem nigdy ogniskiem życia towarzyskiego, — rzecz niepospolicie trudna w mieście, w którem do tego życia tak mało jest żywiołów! A jednak salony Jej były zawsze pełne, jednocząc w sobie i skupiając wszystkich, którzy nie tylko rodem i majątkiem, lecz i wyższością umysłu jaśnieli. Śledząc pilnie objawy tak politycznego jak i literackiego życia, ś. p. Marya Potocka umiała kierować rozmową w swoim salonie z tak przedziwnym taktem i umiejętnością, że nie krępując wesołego ożywienia młodszych, pamiętając dla nich o miłych niespodziankach, grach towarzyskich i t. p.; starszym i poważniejszym poddawała sama przedmioty do zajmującej dyskusyi. Gdy w ostatnich latach ustały już świetne karnawałowe, ożywione tańcami, przyjęcia, salon ś. p. hr. Potockiej pozostał zawsze głównem i najmilszem ogniskiem towarzyskiego życia, otwartem na przyjęcie gości niestrudzenie, codziennie. A w salonie tym panował zawsze ten sam wysoki, szlachetny ton, zawsze ta sama uprzejmość dostojnej Gospodyni, zawsze jednaka żywość pamięci, czułej na każde z dawnych czasów wspomnienie. — Już nas nie wiele zostało, pamiętających tę epokę — epokę księcia Romana — mówiła jeszcze przed kilku laty do jednego z bliższych znajomych, — to też powinniśmy częściej tę pamięć odżywiać rozmową. Proszę przychodzić wieczorem... „proszę wracać..“ — dodawała z nieopisanym uśmiechem dobroci.

Na obraz tej damy polskiej, obraz wierny w szczegółach, niepodobna zdobyć się teraz, pod świeżem a bolesnem wrażeniem Jej zgonu. Jakkolwiek od szeregu miesięcy przewidywany, dotknął on głęboko tych wszystkich, którzy mieli sposobność z bliska ocenić ten charakter niezłomny, tę siłę woli niespożytą, ten umysł jasny, żywy, obejmujący całość społeczeństwa i jego potrzeby, to serce, głęboko czujące i przywiązane gorąco do ojczystych tradycyi. Jawnym znakiem tego przywiązaaia było to, że nawet w tych czasach, gdy było modą używanie w rozmowie obcych języków, zwłaszcza francuskiego — w salonie pani Alfredowej, panowała wyłącznie mowa polska, bo tak życzyła sobie dostojna córka księcia Romana Sanguszki. Ten przykład nie pozostał bez wpływu...

Ś. p. Marya hr. Potocka przeżyła lat 73. Ciężka choroba od wielu miesięcy szarpała i gnębiła ten niespożyty, zdawało się, organizm fizyczny i umysłowy. Ale do ostatniej chwili nie zdołała zaciemnić pamięci, ani osłabić żywości umysłu do ostatniej chwili ś. p. Zmarła zachowała przedziwną przytomność, do ostatka pamiętała o wszystkiem i o wszystkich. Dopiero śmierć położyła pieczęć na usta, zgasiła blask oka...

U łoża Zmarłej zgromadzona Rodzina, w ciężkim swym bolu może mieć to pocieszające przekonanie, że z żałobą Jej łączą się i odczuwają ją głęboko tysiące i tysiące wiernych przyjaciół, synów i wnuków przyjaciół domu Sanguszków i Potockich; że wieść o śmierci „Pani Alfredowej“ odbije się żałobnem echem tam wszędzie, gdzie nie zapomniano o dewizie księcia Romana: „Z przekonania“!

Adam Krechowiecki.

* * *

Eksportacya zwłok ś. p. Maryi z XX. Sanguszków Alfredowej hr. Potockiej odbędzie się we Lwowie z domu żałoby przy ulicy Kopernika l. 15 we środę, 21 b. m., o godzinie 10 rano do kościoła OO. Bernardynów, skąd po odprawionem nabożeństwie nastąpi przewiezienie zwłok na dworzec główny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Dobrobyt. Organ „Centralnego związku gal. przemysłu fabrycznego“ i Związku gal. Kas Oszczędności, pod redakcyą dyrektora J. K. Zielińskiego, wyszedł nr. 20 i zawiera następujące artykuły. — O trustach i kartelach ze stanowiska ekonowicznego i prawnego przez L. Lewinsona. — Bazary czy wystawy nieustające? E. Metzgera. — Kraj a przemysł. — Bank austryacko-węgierski a Galicya. — Zmiana statutu Banku krajowego. — Popieranie naszego przemysłu. — Wystawa przemysłowa w Brzeżanach. — Dostawy. — Notatki. — Ze związku gal. Kas Oszczędności. — Rachunki gal. Kasy Oszczędności w komisyi bankowej Sejmu kraj. — Wkładki oszczędności w Kasach Oszczędności Monarchii austro-węgierskiej w 1902. — Statystyka Kas Oszczędności z r. 1900. — Z centralnego związku gal. przemysłu fabrycznego. Wiece przemysłowe: Przemyśl Łańcut, Horodenka, Tarnopol, Tarnów. Fiskalizm automiczny.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 22·— do 22·10, *loco* Ołomuniec 20·75 do 20·85, *loco* Berno-Wiedeń 20·80 do 20·90, na grudzień *loco* Aussig 20·40 do 20·50. Cukier w kostkach: *prima* 75·— do 75·—, *secunda* 74·50 do 74·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 40·60 do 40·80. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 8·25 do 8·75, galicyjska przeźroczysta 29·— do 29·50. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 19 października. Waluta koronowa Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 8·— do 8·25, pszenica na termina 7·70 do 8·—, żyto gotowe 6·20 do 6·50, żyto na termina 5·80 do 6·10, owies obroczny gotowy 5·60 do 6·—, owies obroczny na termina 5·25 do 5·50, jęczmień pastewny 3·75 do 5·—, jęczmień browarniczy 5·25 do 5·75, rzepak 8·75 do 9·10, lnianka —·— do —·—, groch pastewny —·— do —·—, groch do gotowania —·— do —·—, wyka 5·25 do 5·40, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·60 do 4·75, hreczka 5·50 do 6·—, kukurudza nowa 4·80 do 5·25, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo 180·— do 195·—, koniczyna czerwona 48·— do 53·—, koniczyna biała 45·— do 60·—, koniczyna szwedzka 45·— do 55·—, tymotka 20·— do 23·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 18·25 do 18·40 za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 10·25 do 10·40.

OSTATNIA POCZTA

Król Jerzy grzecki, w podróży z Darmsztadtu do Petersburga, zatrzyma się w Wiedniu d. 26 b. m. Króla powitają na dworcu Najj. Pan i Najd. Arcyksiążęta.

Wiedeński korespondent *Politik* donosi z Wiednia, że Namiestnik Czech hr. Coudenhove złożył d. 17 b. m. Prezesowi gabinetu Koerberowi obszerne sprawozdanie o zajściach w sejmie czeskim. Pozytywnych propozycyj, celem sanacyi sejmu, Namiestnik nie przedstawił. Również Rząd nie uważa na razie za odpowiednie wkraczać w tę sprawę i rozstrzygać o losie sejmu czeskiego. Do zajęcia tego stanowiska skłania Rząd, nie w ostatniej linii, także wzgląd na bliską sesyę Rady państwa.

Fremdenblatt pisze, że tego samego dnia dr. Stransky miał długą konferencyę z Prezesem gabinetu dr. Koerberem, która dotyczyła wyłącznie spraw sejmowych.

Położenie na Węgrzech ciągle niepewne, zamglone i ze wszystkich doniesień zdaje się wynikać, że politycy węgierscy zgodnie obstają przy uchwalonym przez komitet programie wojskowym, a Korona program ten w części odrzuca. Po audyencyach węgierskich polityków, powołani byli do Najj. Pana hr. Gołuchowski, szef sztabu generalnego bar. Beck, minister wojny generał Pitreich i dr. Koerber.

W Budapeszcie odbyła się w sobotę z niezwykłą okazałością uroczystość stuletniej rocznicy urodzin wielkiego patryoty węgierskiego Franciszka Deaka.

Uroczystość przed pomnikiem Deaka trwała kilka godzin. Wsród okrzyków „Eljen“ złożył wielki marszałek Dworu hr. Apponyi w imieniu Króla u stóp pomnika wieniec z napisem: Pamięci Franciszka Deaka jego wdzięczny Król“. Deputacya sejmu, partyi liberalnej i wielu Stowarzyszeń złożyły ogromną ilość wieńców, wygłoszono też kilka mów.

Węg. B. Koresp. zaprzecza pogłoskom dzienników, jakoby wśród Rumunów, mieszkających w Węgrzech objawił się ruch antiwęgierski i stwierdza, że w tamtych stronach zupełny spokój.

Z Petersburga donoszą, że d. 14 grudnia b. r. wprowadzone będą urzędy naczelników ziemskich, w gub. wileńskiej, grodzieńskiej i kowieńskiej.

Różnego rodzaju obostrzenia w Finlandyi są ciągle na porządku dziennym. Obecnie ogłasza *Finlandzkaja Gazeta,* rozporządzenie gubernatora wazańskiego, zabraniające w miejscach publicznych schadzek, zbiegowisk, śpiewania hymnów, psalmów, wypowiadania mów, urządzania powitań i t. d. Przekraczający ten przepis będą karani grzywnami do wysokości 500 marek lub, w razie niemożności zapłacenia, więzieniem. Sprawy o tego rodzaju przestępstwa wyłączono z pod kompetencyi sądów; będą one rozstrzygane przez gubernatora w drodze administracyjnej.

Z Belgradu zaprzeczają urzędownie doniesieniom, jakoby król Piotr zamierzał w r. b. odwiedzić dwory europejskie.

Bułgarski minister spraw wewnętrznych, Petkow, powróciwszy z objazdu kraju, złożył raport księciu, że zwycięstwo rządu przy nadchodzących wyborach jest zabezpieczone. — Petkow podjął nową podróż do południowej Bułgaryi.

Bezwzględne występowanie rządu francuskiego i wybryki roznamiętnionych tłumów przeciw katolikom, wywołują coraz głośniejsze protesty także w kołach protestanckich i umiarkowanie liberalnych. Tak n. p. pisze liberalny i utrzymujący bliskie stosunkie z kołami protestanckiemi *Temps* paryski: „Czyż katolicy są paryasami, których można krzywdzić bezkarnie i bez obawy? Wolność, jaką cieszą się we Francyi wrogowie Kościoła, jest w najwyższym stopniu gorszącą i niebezpieczna. Pisma protestanckie i rzetelnie liberalne nie mają na razie świętszego obowiązku nad ten, aby podnieść protest z najgłębszem oburzeniem. Jeśli tak dalej potrwa, to we Francyi zacznie się na nowo wojna domowa i religijna. Dożyjemy nowych czasów Karola IX. Miłe doprawdy widoki!“

Sejm.

(37 posiedzenie I. sesyi VIII. peryodu).

Lwów, 19 października.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni o godzinie 10 minut 40 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytali sekretarze wniesione petycye.

JE. P. Marszałek krajowy zawiadamia Izbę, że udzielił urlopów pp.: Zdzisławowi hr. Tarnowskiemu na 2 dni a Romanowi hr. Potockiemu na 4 dni.

Z porządku dziennego p. Jan Urbański uzasadniał wniosek, w którym domagał się wezwania Rządu, aby zmusił akcyjne Towarzystwo chropińskie jako koncesyonaryusza kolei lokalnej Tłumacz-Pałahicze-Tłumacz miasto, do bezzwłocznego dopełnienia warunków koncesyi i otwarcia regularnego publicznego ruchu towarowego na tejże kolei.

Wniosek przekazała Izba komisyi kolejowej.

P. Kramarczyk uzasadniał wniosek o wyjednanie ustawy nakładającej do podatku gruntowego dodatek na utworzenie funduszu zapomóg, na wypadek klęsk elementarnych. Wnioskodawca domaga się wezwania Rządu, by ustawę państwową z dnia 12 lipca 1896, Dz. p. p. Nr. 118 w zastosowaniu dla kraju koronnego Galicyi w całości zniósł, a na to miejsce przyszedł z nową ustawą, wedle której każdy opodatkowany kontrybuent byłby obowiązany w podatku gruntowym płacić pewien procent od podatków stałych specyalnie na cel szkód elementarnych; II. Rząd byłby obowiązany co roku bez względu na wynikłe szkody elementarne wstawiać do budżetu państwowego dla Galicyi pewien roczny ryczałt; III. Tak samo Wydział krajowy dopłacałby na ten cel z funduszów krajowych pewną stałą roczną kwotę odpowiadającą przynajmniej sumie dzisiejszych udzielanych na ten cel bezzwrotnych zapomóg. W razie wydarzonej klęski poszkodowany posiadacz gruntu, bez względu na jego rozmiar, po sumiennem oszacowaniu szkody, otrzymałby z tego funduszu nie opust podatkowy, ale przynajmniej połowę faktycznej szkoły, lub stosownie do wysokości istniejącego na ten cel funduszu zebranego.

Wniosek odesłał Sejm do komisyi podatkowej.

P. Vivien motywował znów wniosek w sprawie utworzenia przy Wydziałach powiatowych biur bezpłatnej pomocy prawnej dla ludności wiejskiej i małomiejskiej. Wnioskodawca domagał się nadto polecenia Wydziałowi krajowemu, by na najbliższej sesyi sejmowej zdał sprawę z poczynionych w tym względzie starań.

Wniosek odesłano do komisyi administracyjnej.

W dalszym ciągu przystąpiła Izba do dalszego ciągu dyskusyi szczegółowej nad wnioskami komisyi szkolnej w sprawie założenia kosztem kraju jednego seminaryum nauczycielskiego z kierunkiem rolniczym.

Referent komisyi p. Cielecki wnosi by rezolucyę II: „Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby porozumiawszy się z Radą szkolną krajową przedłożył Sejmowi projekt założenia jednego seminaryum z kierunkiem rolniczym kosztem kraju, oparty na programie organizacyi i planu naukowego, jakoteż kosztów tego seminaryum“ — odesłała Izba w myśl wywodów p. Romanowicza, wypowiedzianych na posiedzeniu sobotniem — do komisyi szkolnej.

P. Barwiński stawia odmienny wniosek odesłania tej rezolucyi do komisyi budżetowej.

W głosowaniu przyjęła Izba wniosek referenta, odrzucając natomiast odmienny wniosek p. Barwińskiego, za którym oświadczyło się tylko 5 posłów.

Następnie przyjęła Izba bez dyskusyi dalsze rezolucye komisyi szkolnej, wzywające Rząd względnie Radę szkolną krajową, aby urządzała dla nauczycieli ludowych osobne kursy rolnicze na szerszą skalę, niż dotychczas, oraz, aby kursy wydziałowe dla nauczycieli ludowych urządzała na szerszą skalę niż dotychczas i oparła je o szkołę wydziałową, jako szkołę ćwiczeń.

Załatwiając sprawozdanie komisyi administracyjnej o wniosku posła Buynowskiego i petycyach całego szeregu rad powiatowych i gminnych w sprawie przymusowego ubezpieczania budynków od ognia, uchwalił Sejm po przemówieniach pp. Garapicha, Buynowskiego i referenta komisyi — wezwać Rząd, aby jak najspieszniej umożliwił ustawodawstwu krajowemu zaprowadzenie przymusowego ubezpieczenia budynków od ognia wedle potrzeb kraju.

Nadto postanowił Sejm na wniosek p. Garapicha wezwać Wydział krajowy, aby zbadał, w jaki sposób możnaby wpłynąć jak najskuteczniej na krycie dachów po wsiach materyałem ogniotrwałym.

W załatwieniu następnego sprawozdania komisyi drogowej o wniosku posła Gnoińskiego, w sprawie uznania drogi Brody-Łopatyn-Radziechów do Krystynopola za krajową, powziął Sejm następujące uchwały:

Na budowę dróg Brody-Radziechów-Krystynopol w powiatach: brodzkim, kamioneckim i sokalskim, przyznaje się subwencyę krajową w wysokości 75 prc. rzeczywistych kosztów budowy, pod warunkami:

1. Jeżeli wszystkie dotyczące reprezentacye powiatowe przez odpowiednie uchwały zabezpieczą resztę kosztów budowy to jest 25 prc.

2. Uznają powyższą drogę na swojem terytoryum za powiatową, zabezpieczając koszta jej utrzymania w miarę postępu budowy.

3. Tak wypracowanie projektu jak i przeprowadzenie całej budowy uskuteczni Wydział krajowy przez swoje organa.

4. Program budowy co do miejsca i czasu ustanowi Wydział krajowy według własnego uznania w miarę rozporządzalnych funduszów i sił technicznych.

Załatwiając sprawozdanie komisyi drogowej o wniosku posła Szajera i towarzyszy w sprawie fabyk krajowych wyrobów betonowych i odsprzedaży tychże wyrobów włościanom po cenach produkcyi, polecił Sejm Wydziałowi krajowemu, aby przyprowadził z c. k. Rządem rokowania w tym kierunku, aby rury betonowe używane do budowy studni, uznano jako wyroby użyteczności publicznej, które, gdy będą wyrabiane w autonomicznych warstatach betonowych, mogą nawet stronom prywatnym bez zysku być odstępowane, nie narażając przedsiębiorstwa do składania zeznań podatkowi zarobkowemu podlegających.

Wniosek posła Starucha o zmianę ustawy o pokrywaniu kosztów budowy i utrzymywaniu budynków kościelnych (cerkiewnych) i parafialnych wyznania katolickiego przekazał Sejm na wniosek komisyi administracyjnej Wydziałowi krajowemu do zbadania i zdania sprawy.

Annie Sernickiej, wdowie po stałym nauczycielu w Kisielowie, przyznał Sejm w drodze łaski od 1 września 1899 począwszy roczne zaopatrzenie 200 K., a na wychowanie małoletniej córki Maryi Anny, urodzonej 16 czerwca 1890, roczny datek 50 K.

Z kolei załatwiła Izba cały szereg petycyj nauczycieli ludowych, wdów i sierót po nich, o podwyższenie emerytury, względnie pensyi wdowiej i darów z łaski na wychowanie dzieci.

Na wniosek komisyi drogowej przeszedł Sejm nad wnioskami pp. Stapińskiego i Szajera w sprawie zniesienia myt na drogach krajowych i powiatowych do porządku dziennego.

W dalszym ciągu posiedzenia przekazała Izba wniosek p. Wursta o urządzenie prowizorycznego szpitala w Złoczowie i objęcia go w zarząd kraju Wydziałowi krajowemu do zbadania i załatwienia.

Następnie p. Fruchtman referował sprawozdanie komisyi gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie nadania gminie m. Lwowa ustawy o przymusowem połączeniu kanałów domowych z kanałami publicznymi i opłatach za to połączenie. Referent imieniem komisyi przedłożył Sejmowi do uchwały następujący projekt ustawy:

§. 1. W obrębie gminy król. stoł. miasta Lwowa obowiązany jest każdy właściciel realności przylegającej do ulicy lub placu, gdzie kanał publiczny istnieje lub zostanie wybudowany, połączyć zbiornik kloaczny swego domu z powyższym kanałem za pomocą kanału odciekowego, przestrzegając przytem postanowień ustawy budowniczej z 21 kwietnia 1885 Dz. u. kr. Nr. 31.

W razie wybudowania nowego a zaniechania istniejącego kanału publicznego, z którym zbiorniki kloaczne poszczególnych domów są już połączone, zbiorniki te mają być połączone z nowo wybudowanym kanałem publicznym, dawne zaś połączenie ma być zaniechane.

Jeżeli jednak z powodu umieszczenia wychodków nad dotychczasowym kanałem. niema zbiorników kloacznych, wówczas przy zmianie kanału właściciel domu obowiązany jest w razie potrzeby wybudować zbiornik i połączyć go z nowo wybudowanym kanałem publicznym.

§. 2. Koszta budowy kanału odciekowego aż do 10 metrów, licząc od zewnętrznej granicy realności do najbliższego kanału publicznego, ponosi właściciel realności, względnie domu, nadwyżkę zaś kosztów ponad 10 metrów ponosi gmina.

Gdyby jednak ze względów publicznych okazała się potrzeba poprowadzenia kanału odciekowego przez obcą realność, właściciel jej obowiązany jest za odpowiedniem odszkodowaniem zezwolić na taką budowę kanału odciekowego na swej realności.

Odszkodowanie i koszta ewentualnego wywłaszczenia na rzecz budowy kanału odciekowego ponosi właściciel domu obowiązany do budowy kanału, a to w granicach ustandwionych w pierwszym ustępie tego paragrafu.

§. 3. Gminie król. stoł. miasta Lwowa przysługuje prawo pobierania opłat za połączenie w §. 1. określone, właściciele domów zaś obowiązani są do uiszczenia tych opłat.

W wypadku jednak, przewidzianym w §. 1 ustęp drugi, właściciele domów wolni są od rzeczonych opłat.

§. 4. Wysokość opłat ustanawia się podług zabudowanej powierzchni, pomnożonej ilością kondygnacyi:

a) Po 30 hal. od metra kwadratowego przy prywatnych domach mieszkalnych i gmachach publicznych b) po 20 h. od metra kwadratowego: 1. Przy budynkach fabrycznych. 2. Przy budynkach wyłącznie na pracownie przemysłowe przeznaczone. 3. Przy budynkach gospodarczych, wszakże tylko w miarę przeznaczenia tych budynków lub ich części do takich celów, które uzasadniają potrzebę odprowadzenia z nich nieczystości płynnych; w takim wypadku przypada opłata albo od całego budynku, albo tylko od odnośnej jego części. Podziemia i strychy podlegają stosownej opłacie w miarę przeznaczenia ich na cele wymienione wyżej pod literą a) lub pod b). Ilość zbiorników kloacznych w jednym domu niema wpływu na wymiar opłaty.

§. 5. Radzie miejskiej przysługuje prawo uwalniania od opłaty właścicieli takich budynków, których przeznaczenie lub używanie wyklucza odprowadzanie z nich nieczystości płynnych do kanału publicznego.

§. 6. Od domów, po wejściu w życie niniejszej ustawy przebudowanych, dobudowanych, lub w miejsce starych — nowo wybudowanych, należy się opłata (§. 4) mimo dawniejszego połączenia z kanałem publicznym.

Jeśli jednak właściciel domu za to połączenie uiścił już bądź dawniej opłatę jako datek dobrowolny, bądź też opłatę w myśl niniejszej ustawy, wówczas przy nowym wymiarze uwzględnić należy datek ten zapłacony, względnie opłatę już uiszczeną, tak, że tylko nadwyżkę wymiaru obowiązany jest właściciel domu uiścić.

§. 7. Przy ulicach nowych, powstających po wejściu w życie niniejszej ustawy, w których kosztem osób prywatnych pobudowano kanał publiczny, ma być pobieraną tylko połowa powyższej opłaty od tych osób prywatnych lub ich prawonabywców.

§. 8. Do wymiaru opłat powołany jest Magistrat miasta. Nieuiszczone w terminie opłaty mają być ściągnięte w sposób ustanowiony w §. 94 statutu miasta Lwowa dla ściągania należytości gminnych.

§. 9. Przeciw wydanym na podstawie niniejszej ustawy zarządzeniom Magistratu przysługują środki prawne, przewidziane statutem miasta. Rekurs przeciw wymiarowi opłaty nie ma mocy wstrzymującej.

§. 10 Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

W głosowaniu ustawę tę przyjęto w trzeciem czytaniu.

W załatwieniu sprawozdania komisyi prawniczej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności departamentu VI. za czas od 1 listopada 1901 do końca października 1902, powziął Sejm następujące uchwały:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o czynnościach Departamentu VI. za czas od 1 listopada 1901 do końca października 1902.

II. Sejm wzywa ponownie c. k. Rząd, aby:

a) zarządził bezzwłoczne otwarcie Sądu obwodowego w Czortkowie i Sądów powiatowych w Bołszowcach i Jabłonowie, które już cesarskiem rozporządzeniem z dnia 18 września 1899 są ustanowione;

b) po myśli uchwał sejmowych z dnia 15 lutego 1897, 10 marca 1899 i 28 kwietnia 1900 roku poczynił jak najspieszniej przygotowania do utworzenia Sądów obwodowych w Białej, Bochni, Nowym Targu, Mielcu, Jarosławiu i Żółkwi, tudzież Sądów powiatowych w Baranowie, Majdanie, Rudniku, Jagielnicy, Jezierzanach, Krasnej, Podkamieniu, Strzeliskach nowych, Uścierykach i Zawałowie, tak, iżby corocznie przynajmniej jeden Sąd obwodowy i dwa Sądy powiatowe w życie wprowadzone być mogły

III. Sejm wzywa ponownie c. k. Rząd by jak najrychlej w drodze konstytucyjnej przeprowadził reformę postępowania sądowego w sprawach niespornych, — a nim ta reforma nastąpi, polecił Sądom, by załatwiając pertraktacye spadkowe, usilnie się starały o równoczesne przeprowadzenie działów spadku.

IV. Wzywa się pownie c. k. Rząd aby przeprowadził zmianę istniejącej ustawy o kwaterunku c. k. żandarmeryi w tym duchu iżby kwaterunek ten i koszta z tem połączone były ponoszone przez c. k Skarb państwa, albo przynajmniej, ażeby fundusz krajowy był obowiązany przyczyniać się do tych kosztów tylko pewną proporcyonalną kwotą.

V. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby przy zakupnie przedmiotów dla żandarmeryi potrzebnych, uwzględniano przemysł krajowy.

VI. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby sprawy założenia krajowej osady poprawczej dla nieletnich chłopców z oka nie spuszczał, o jej pomyślne ukończenie usilnie się starał i o stosowną decyzyę c. k. Rządu ciągle się upominał.

Załatwiając sprawozdanie komisyi prawniczej o wniosku posłów Huryka i Ostapczuka w sprawie uwolnienia gmin wiejskich od czynności poruczonego zakresu działania, ewentualnie wynagrodzenia gmin za sprawowanie powyższych czynności — uchwalił Sejm wezwać Rząd, aby w jak najkrótszym czasie w drodze konstytucyjnej przeprowadził ustawę normującą wynagrodzenie gmin za sprawowanie czynności poruczonego zakresu działania.

Wniosek posła Szajera i tow. o wezwanie Rządu, aby w porozumieniu z Ministerstwem sprawiedliwości utworzył w jak najkrótszym czasie w mieście Jaworniku sąd powiatowy, na budowę gmachu sądowego udzielił subwencyi w kwocie 20.000 K. i pod jurysdykcyę tegoż sądu przydzielił gminy: Jawornik przedmieście, Hucisko jawornickie, Widaczów, Hadle szklarskie, Szklary, Dylęgówka, Hyżne, Grzegorzówka z okręgu c. k. sądu powiatowego w Tyczynie, zaś gminy Tarnawka, Hadle kańczudzkie, Monasterz i Zagórz z okręgu sądu powiatowego w Przeworsku — odstąpił Sejm Wydziałowi krajowemu do zbadania i sprawozdania z odpowiednim wnioskiem na najbliższej sesyi sejmowej.

Z kolei przekazał Sejm wniosek posła Huryka w sprawie przeniesienia rampy kolejowej w Stanisławowie Wydziałowi krajowemu do zbadania i ewentualnego sprawozdania.

P. A. Jędrzejowicz referował sprawozdanie komisyi administracyjnej o wniosku p. Żardeckiego w sprawie projektu ustawy łowieckiej i imieniem tej komisyi postawił następujące wnioski:

A) Wniosek p. Żardeckiego odsyła się Wydziałowi krajowemu do zbadania, czy nie zachodzi potrzeba zmian niektórych postanowień dziś obowiązującej ustawy łowieckiej.

B) Wzywa się c. k. Rząd:

1. aby ściśle przestrzegał postanowień dzisiejszej ustawy łowieckiej odnośnie do tępienia dzików i ochrony przeciw szkodom wyrządzanym przez dzikie zwierzęta; 2. aby przepis o kartach myśliwskich i certyfikatach był wykonywany.

P. dr. Mogilnicki domagał się wybrania osobnej komisyi, któraby zastanowiła się nad projektowanemi przez p. Żardeckiego zmianami ustawy łowieckiej i w tym duchu postawił też odpowiedni wniosek.

P. Skołyszewski podnosi, że galic. ustawa łowiecka jest ograniczeniem wykonywania praw własności i wystawia wieśniaków na wielkie szkody, gdyż na ich gruncie poluje bardzo często ten, który nie zawsze szanuje ziemiopłody.

P. Huryk popierał wniosek p. Mogilnickiego.

P. hr. Stadnicki zauważył, że ustawa obecna nie jest tak złą, jeżeli tylko należycie się ją wykonywa. Mowca popierał wnioski komisyi, sprzeciwiając się natomiast wnioskowi p. Mogilnickiego.

P. Merunowicz popierał wniosek p. Mogilnickiego, w tym samym duchu przemawiał też p. Żardecki.

Po przemówieniu referenta, przystąpiła Izba do głosowania, w którem okazał się jednak brak kompletu.

W obec tego zamknął JE. P. Marszałek krajowy o godzinie 2 min. 35 po południu posiedzenie naznaczając następne na jutro, godzinę 10 rano.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 19 października. W obecności Najj. Pana, bawiących tu członków Domu cesarskiego, prezydenta ministrów Koerbera, ministrów Hartla i Calla, namiestnika dolnej Austryi i członków prezydyum Rady miejskiej odbyło się tu wczoraj uroczyste poświęcenie nowego kościoła św. Canisiusza w IX okręgu.

Berlin 19 października. Cesarz Wilhelm przyjął przedwczoraj msgr. Wilperta, który wręczył mu pismo Papieża.

Odessa, 19 października. *Rossyjska agencya telegraficzna* zaprzecza doniesieniu, jakoby wysadzono w powietrze rossyjski krążownik „Gromoboj", stojący na kotwicy w Władywostoku.

Rzym, 19 października. Papież naznaczył tajny konsystorz na 9, a publiczny na 12 listopada b. r.

Rzym 19 października. *Trybuna* donosi: Papież wystosował do ks. Mery del Val pismo, w którem zawiadamia, że zamianował go sekretarzem stanu. Mery del Val otrzyma na najbliższym konsystorzu nominacyę na kardynała.

Bruksela 19 października. Wybory do rad gminnych, odbyły się wczoraj w całym kraju bez szczególnego wypadku. Socyaliści ponieśli porażkę w kilku miejscowościach przemysłowych.

Paryż, 19 października. Wczoraj nieznane dotychczas indywiduum strzeliło dwukrotnie do profesora *Petit Séminairc* Lebel'a. Stan Lebela beznadziejny.

Wczoraj podczas pewnego korowodu z pochodniami spłoszył się koń jednego z gwardzistów republikańskich i 5 osób skaleczył.

Dunkierka, 19 października. Robotnicy węglowi uchwalili wytrwać w strejku.

Armentières, 19 października. Robotnicy tkaccy uchwalili wczoraj 7.200 głosami przeciwko 1.300 wytrwać w strejku.

Barcelona, 19 października. Na schodach domu, którym mieszka szef policyi eksplodowała bomba, wyrządzając znaczną szkodę. Z ludzi nie zginął nikt.

Kopenhaga, 19 października. Król i królowa greccy udali się wczoraj po południu na pokładzie okrętu „Gwiazda polarna" do Petersburga.

Nowy Jork, 19 października. Jak donosi *New York Herald* z Waszyngtonu, władze marynarki opracowały plany, oznaczające porty, w których amerykańskie okręty wojenne na wypadek wojny rossyjsko-japońskiej mają być stacyonowane. W azyatyckich stacyach stanęłoby wówczas 9 amerykańskich okrętów.

Tokio, 19 października. Zajętych w dokach Port Arthur japońskich robotników wydalono. Ruch emigracyjny z Mandżuryi trwa dalej.

Przesilenie na Węgrzech.

Budapeszt, 19 października. *Węg. Biuro korespondencyjne* donosi: Komitet „dziewięciu", który ma wypracować program wojskowy partyi liberalnej, obradował wczoraj pod przewodnictwem Kolomana Szella a w obecności ministra finansów Lukacsa i ukończył swe prace. Elaporat swój ogłosi komitet później.

Zaniechanie podróży cara.

Rzym, 18 października. Generał Pelloux zapowiedział w senacie interpelacyę w sprawie zaniechania podróży cara.

Italie potwierdza, że ambasador włoski w Petersburgu, hr. Morra di Lavriano zostanie odwołany.

Messagero donosi, że rossyjski ambasador w Rzymie Nelidow, otrzyma dłuższy urlop, ponieważ jemu głównie przypisują winę odwołania podróży cara do Rzymu.

Katastrofa kolejowa.

Nowy Jork, 19 października. Koło Trentonu nastąpiło wczoraj zderzenie dwóch pociągów robotniczych. Robotników 16 zabitych, 30 ranionych.

Wiedeń, 19 października. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 15 b. m.: Banknoty w obiegu 1.673,739.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 1,612.000), rezerwa kruszcowa 1.459,246.000 (więcej o 3,711.000), — portfel wekslowy 330,462.000 (mniej o 214.000), lombard papierów 41,551.000 (więcej o 340.000), banknoty wolne od podatków 183,450.000 (więcej o 5,337.000).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 października 1903. Giełda poranna. *(Vorbörse)*. Godzina 10 minut 30. Marki 117·30, Renta majowa 100·05, Węgierska renta koronowa 97·95, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 664·—, Akcye węgier. Zakładu kredytowego 734·50, Akcye Anglobanku 273·—, Akcye Unionbanku 523·50, Akcye Bankvereinu 483·—, Akcye Länderbanku 419·50, Akcye Kolei państwowych 660·50, Lombardy 79·—, Akcye Kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—. Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 386·50, Akcye Rima Muranyi 470·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żelaz. 1786·—. Losy tureckie 127·25, Ruble 253·25, 4-proc. listy Banku hipotecznego 98·15, 4 i pół procentowe listy Banku hipotecznego 101·—, Galic. pożyczka kraj. z r. 1893 99·—, 4-proc. Listy zastawne Banku kraj. 98·75, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 98·65.

Usposobienie: silne.

Wiedeń, 19 października 1903. Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 117·30, Renta majowa 100·05, Węgierska renta koronowa 97·90, Akcye austr. Zakładu kredytowego 662·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 733·—, Akcye Anglobanku 273·—, Akcye Unionbanku 526·—, Akcye Bankvereinu 484·—, Akcye Länderbanku 419·—, Akcye Kolei państw. 658·—, Lombardy 79·50, Akcye kolei Elbethal 417·—, Akcye Fabryki broni 354·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 385·50, Akcye Rima Muranyi 468·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1775·—, Losy tureckie 127·—. Ruble 253·25, 20-Franki —·—, Tramway —.—.

Usposobienie: słabsze.

Wiedeń, 19 października 1903. Zamknięcie giełdy *(Schlusscoursc)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 660·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 730·50, Akcye Anglobanku 272·50, Akcye Unionbanku 525·—, Akcye Länderbanku 419·—, Akcye Bankvereinu 482·50, Akc. Bodencredit 938·—, Akcye galic. Banku hipotecznego 532·—, Akcye kolei państwowych 656·50, Akcye kolei Południowej 79·—, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 416·—, Akcye kolei Północnej 5425·—, Akcye kolei czerniowieckiej 578·—, Akcye Alpiny 384·50, Akcye Rima Muranyi 468·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1778·—, Akcye Fabryki broni 355·—, Akcye Tureckie tytoniowe 358·—, Akcyi Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1085·—, 5 prc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·45, Renta majowa 100·05, Austryacka Renta koronowa 100·05, Węgierska Renta koron. 97·90. 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·67. 4 prc. Listy Banku krajowego 98·75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·20. 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 102·47, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 98·15, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·30, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 112·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·75, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99·45. 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 96·25, Losy tureckie 127·50, Marki 117·30. Ruble 253·25.

Berlin, 19 października 1903. Giełda poranna. *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 208·30 Towarzystwo dyskontowe 191·90.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Do serc litościwych

Polecamy sierotę uczennicę 5 klasy Zosię Różycką, 13 lat mającą, która po przebyciu ciężkiej słabości uległa skrzywieniu stosu pacierzowego i popadła w chorobę św. Wita. Matka jej utrzymująca się jedynie z posług, będąc przy tem chorowitą, nie posiada żadnych środków na możliwe dalsze leczenie a zwłaszcza kupienie Zosi sznurówki gipsowej celem ratowania jej, prosi o datek choć skromny, by mogła choć w części pokryć wydatki leczenia. Wszelkie datki przyjmuje Administracya

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17. października 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. Ludwig Jonak z Wiednia, Jan hr. Potocki z Rymanowa, Paweł hr. Szapary z Budapesztu. Adam Doboszyński z Krakowa, Rypsyna Kapri z Wiednia, Tadeusz Niementowski ze Zbaraża.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1903 r. (Czas środkowo-europejski).

Przyjeżdża do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
o godzinie		
12·20	—	z Ickan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhometu, Czudina, Seretu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·30	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·20	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·50	z Sokala i Rawy ruskiej.
—	7·35	z Sambora, Chyrowa.
—	7·40	z Janowa.
—	7·45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·55	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
8·10	—	z Stanisławowa.
—	8·55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Zakopanego przez Kraków, Stróża, Orłowa, Mezö Laborcz (Pesztu).
—	9·57	ze Stryja
—	10·25	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·15	z Stanisławowa, Potutor, Körösmezö.
—	1·10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.
—	1·25	z Janowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka.
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kocmania, Nowosielicy przez Zuczkę, Wyżnicy, Seretu, Suczawy.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	4·35	z Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Seretu, Berhometu, Czudina, Brodiny, Suczawy.
—	5·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	5·55	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Nowego Sącza, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza.
—	9·20	z Ickan, (Bukaresztu), Czortkowa, Husiatyna, Körösmezö, Potutor, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka.
—	10·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.

Na dworzec „Podzamcze"

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	3·09	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·35	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·15	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	5·06	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów.
—	10·02	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna

Odjeżdża ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
o godzinie		
12·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa.
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Czortkowa, Słob. rung., Nowosielicy, Seretu, Berhometu, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kocmania.
—	4·10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·22	do Ickan, (Jass, Bukaresztu), Botuszan, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna
—	6·45	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Orłowa.
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Nowego Sącza, Jasła.
—	9·05	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	9·15	do Janowa.
—	9·25	do Sambora, Chyrowa.
—	9·40	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10·35	do Czerniowiec, Delatyna, Potutor, Nowosielicy.
—	10·40	do Tarnopola, Potutor.
1·50	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·40	—	do Ickan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry Suczawy, Bukaresztu.
2·50	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Lubaczowa.
—	3·05	do Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	3·25	do Rzeszowa, Lubaczowa.
—	3·40	do Sambora Chyrowa.
—	6·05	do Stanisławowa, Żydaczowa.
—	6·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa Oświęcima.
—	6·30	do Janowa.
—	6·40	do Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·05	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·42	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy, Berhometu, Czudina, Seretu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11.05	do Stryja.
—	11.11	do Żółkwi (tylko w każdą niedzielę).

Z dworca „Podzamcze"

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·43	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	10·57	do Tarnopola, Potutor.
2·04	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	9·20	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·24	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 19. października 1903.

	płacą K.	płacą h.	żądają K.	żądają h.
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	530	—	540	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	574	—	584	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	10	101	80
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	97	80	98	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	75	99	45
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	70	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98	70	—	—
4% los. w 56 lat	98	40	99	10
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	70	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	25	101	95
„ „ „ 4% (4 em.)	98	50	99	20
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	50	99	20
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	40	100	10
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	95	50	96	20
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	50	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	77	—	84	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	28	11	45
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	70	255	—
100 marek niemieckich	117	20	117	80

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18. października 1903.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot		
maj-listopad	100 05	100 25
styczeń-lipiec	100 —	100.20
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100.70	100.9
kwiecień-październik	100.65	100.85
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	170.—	179.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	151.35	154.35
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	183.25	185.25
„ „ 1864 po 100 zł.	249.50	253.50
„ „ 1864 po 50 zł.	250.—	254.—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	300.—	303.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.40	119.60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.05	100.25
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.70	100.70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.25	119.25
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	507.50	—.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128.95	129.95
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99.85	100.85
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.85	100.85
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	115.—	115.50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	134.50	135.50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100.10	101.10
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.20	101.20
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.85	100.85
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99 90	100.90
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118.—	119.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.90	98.10
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	154.75	156.75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	205.—	208.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	205.—	208.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	97.25	98.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97 45	98.45
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	281 —	285 —
Poż. regul. Dunaju z r 1878 los 5 pr.	106.25	107.—
Poż. kraj. Bukowiny z r 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99.—	100 —
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.—	104.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99.—	99.90
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.25	100.25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	95.90	96.90
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	88.50	90.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.50	100.50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	291.—	296 50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	284.—	288.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.55	105.55
„ „ „ „ los 4 pr.	98.—	99.—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.50	112.50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98.15	98.75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98.20	99 15
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.50	99.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.75	102 75
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.—	102.95
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101 30	102 30
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98.75	99.75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.95	101.95
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	100.95	101 95
II. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	110.—	111.—
Tow. żegl. par. po Dun Em. r. 1886 4 pr.	116.50	117.50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.45	102 45
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	102.—	103.—
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.35	102.35
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.35	102 35
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92 65	93.65
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99 50	100.50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	107.75	108.75
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.75	108.75
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.25	100 25
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.80	19 80
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	457.—	461 —
Clary 40 zł. mk.	168.—	178.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	82 —	86 —
Losy miasta Krakowa 20 zł.	80 —	83 —
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	70.—	73 —
Palffy 40 zł. mk.	165 —	173 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53.25	54.25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26.75	27.75
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	67.—	71.—
Salma 40 zł. mk.	231.	241.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	77.—	80.—
St. Genois 40 zł. mk.	250.—	280.
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	272.75	273 75
Peszt. banku handl. 500 zł.	2715.—	2717.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	724.50	725 50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	528.50	529.50
Galic. banku hipot. 200 zł.	532.—	535.—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	240.—	260.—
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	413 50	419 50
„ Austro-węg. 1400 k.	1581.—	1591.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	523.—	524.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	243.—	244.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	251.—	252.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	420.—	—.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394.—	400.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5415.—	5435.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	578.—	579 50
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	400.—	401 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	864.—	872.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	683.—	687 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1092.—	1095 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	335.—	336.—
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1785 —	1795.
Schodnicy 500 kor.	730.—	785 50
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	381.—	384.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.25	117.40
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.27½	239.50
Paryż za 100 franków	95.15	95 30
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.30	117.60
Włoskie banki	95 30	95.40
Francuskie banki	94.97½	95 07½
Szwajcarskie banki	94 97½	95.07½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.36	11.40
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.06	19.09
20-markówka	23.47	23.55
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.22½	117.40
Włoskie banknoty za 100 lir	95 25	95 45
Ruble	2 53¼	2 53¾

Licytacye.

L. 2982 03. [8400 1—3]

Obwieszczenie licytacyi

Celem zabezpieczenia dostawy paszy dla koni w roku 1904 a mianowicie: około 600 q owsa, około 700 q siana, około 120 q słomy odbędzie się w podpisanym c. k. Zarządzie salinarnym druga licytacya zapomocą ofert pisemnych.

Oferty przepisowo sporządzone i ostemplowane należy wnosić na ręce c. k. Naczelnika tego Zarządu najpóźniej dnia 31-go października 1903 o godzinie 11-tej przed południem.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w zwykłych godzinach urzędowych w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce.

C. k. Zarząd salinarny
Wieliczka, dnia 14. października 1903.

L. cz. E. I. 901/3 (6) [8153 3—3]

Dnia 9. listopada 1903 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 22 sądu tutejszego licytacya realności w Kołomyi Nr. kons. 102 wyk. hip. 175/II. dz. z przynależytościami.

Realność powyższa oceniona na 12.755 kor., zaś przynależytości na 5 kor.

Najniższa cena wynosi 6380 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 33.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.
Kołomyja, dnia 14. września 1903.

L. cz. E. 1312/3 (3) [8384 2—3]

Na żądanie Ozyasza Wielopolskiego, odbędzie się dnia 30. października 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacya 1) 1/3 części realności whl. 23, 1/6 części realności whl. 257, 2) 1/6 części realności whl. 25 ks. gr. Górki.

Części nieruchomości ad 1) wystawione na licytacyę, są ocenione na 1759 kor. 16 hal., ad 2) na 10 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 1172 kor. 78 hal., ad 2) 6 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które Sąd przyjmuje i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi ełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 28. sierpnia 1903.

L. cz. E. 1148/3 (8) [8392]

Dnia 3. listopada 1903 o godzinie 10 przed połud. odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacya całej realności whl 2130 gminy Nowosiółka. Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 362 kor. Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 241 kor. 34 hl.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, zgłosić należy do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce dnia 29. września 1903.

L. cz. E 989/3 (3) [8166]

Dnia 23. października 1903 o godzinie 9. przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15. odbędzie się licytacya realności lwh. 299 ks. gr. gk. Załawie objętej, pod lk 22 położonej wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków g spodarskich, drzew owocowych, oparkaniema i ziemiopłodów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 2300 kor. przynależności zaś na 754 kor.

Najniższa cena wynosi 2036 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie stwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Trembowla, dnia 17. września 1903.

L. cz. E. 508/3 (4) [8418]

Dnia 13. listopada 1903 o godzinie 10. przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 2, licytacya a) całej realności lwh. 214, b) połowy realności lwh. 514, i c) połowy realności lwh. 515 ks. gr. gm. Wiśniowa objętych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na a) 4092 kor. 70 hl. b) 352 kor. 40 hl. i c) 542 kor. 80 hl.

Najniższa cena wynosi ad a) 2728 kor. 47 hl. b) 234 kor. 93 hl. c) 361 kor. 20 hl. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licyjacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym biuro Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobczyce, dnia 18 września 1903.

L. cz. E. 623/3 (6) [8417]

Dnia 14. listopada 1903 godz. 9. rano w biurze Nr. 2 tut sądu odbędzie się licytacya realności whl. 499 i 831 hm. Bóbrka.

Nieruchomości wystawione na licytacyę ocenione są na 4650 kor. Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi jest 3100 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bóbrka, dnia 5. października 1903.

L. cz. E. 1720/3 (9) [8397]

Na żądanie Schlomy Ornsteina odbędzie się dnia 5. listopada 1903 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2. licytacya realności lwh. 726 Kuty Stare.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1700 kor.

Najniższa cena wynosi 1133 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 23. września 1903.

L. cz. E. 1155/3 (5) [8415]

Na żądanie pp. Zygmunta Brennholza i Salomona Lukaczera do rąk L. w Snowiczu odbędzie się dnia 10. listopada 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 licytacya ciała hipotecznego whl. 498. ks. gr. gm. kat. Czyżów objętego z parcel gr. o łącznej przestrzeni 8 morgów i 608 sążni kw. bez przynależności.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 1100 kor.

Najniższa cena wynosi 734 kor. zaś wadyum 110 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone za sporządzenie których kwotę 9 kor. 64 hal. się przyznaje i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie. licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Złoczów, 8. października 1903.

L. cz. 123/3 (10) [8424]

Na żądanie Aleksandra Landaua odbędzie się dnia 30. października 1903 godzina 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 licytacya 2/25 części realności whl. 23 ks. gr. Tywonia i 3/20 części realności whl. 51 ks. gr. tejże gminy Józefa Kłosa własnych. a) 2/25 części realności whl. 23 ks. Tywonia wystawione na licytacyę są ocenione na 305 kor. 96 hal, zaś b) 3/20 whl. 51 ks. Tywonia na 97 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 203 kor. 98 h, ad b) 65 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, 15. września 1903.

L. cz. E. 594/3 (10) [8428]

Dnia 29. października 1903 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. licytacya realności whl. 314 gm. kat. Dusanów wraz z przynależnościami, składającemi się z komórki, sztachet i drzew owocowych.

Nieruchomość ta oceniona na 4120 kor., przynależności zaś na 330 kor.

Najniższa cena wynosi 3167 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć w kancelaryi niżej wymienionej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, 17. września 1903.

L. cz. E. 940/3 (15) [8419 1—3]

Na żądanie Kasy Zaliczkowej Nadzieja w Bołszowcach zastąpionej przez Dra Bazylego Hilarewicza odbędzie się dnia 18. listopada 1903 o godz. 12 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya a) 1/3 części realności whl. 62 i b) całej realności whl. 63 ks. gr. gm. kat. Perłowce.

Nieruchomości wymienione na licytacyę są ocenione a to ad a) na 564 kor i ad b) na 450 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 376 kor. ad b) 300 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Halicz, dnia 1. października 1903.

L. cz. E. 38/3 (13) [5943]

Dnia 10. listopada 1903 o godz. 9, przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15, odbędzie się licytacya realności lwh. 349, ks. gr. gm. Załawie objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z płotu i wrót.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 1072 kor., przynależności zaś na 5 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 718 kor. 32 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Trembowla, dnia 9. października 1903.

do l. 29.286 03. [8333 2—3]

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie rozpisuje publiczną licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa tudzież wina, moszczu i zacieru winnego i moszczu owocowego w okręgach poborowych niżej wyszczególnionych a to albo bezwarunkowo na trzy lata 1904, 1905 i 1906, albo też na jeden rok 1904 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata 1905 i 1906.

Oferty pisemne, zaopatrzone w wadyum w wysokości 10% ceny wywołania mogą być wnoszone jedynie do rąk Dyrektorów krakowskiego okręgu skarbowego, i to tylko do godziny 9-ej przed południem dnia 27. października 1903.

Warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości, należących do niżej poszczególnionych okręgów poborowych można przeglądnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie, tudzież w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Krakowie (miasto), w Krakowie (okręg.), w Bochni, Trzebini, Wieliczce, Krzeszowicach i Chrzanowie.

Kwity kasowe opiewające na wadyum licytacyjne, lub kaucye, dotyczące dzierżaw jeszcze nieukończonych, jakoteż książeczki wkładkowe Kas Oszczędności bezwarunkowo jako wadya licytacyjne nie będą przyjmowane.

Zarazem nadmienia się, że w myśl ustawy krajowej z dnia 4. lipca 1899 dz. ust. kr. Nr. 93 obowiązanym jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku spożywczego od wina pobierać od stron dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu i zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego w wysokości 30%, jak długo ten dodatek isnieć będzie — i ma tytułem tego dodatku uiszczać 30% czynszu dzierżawnego, ugodzonego za dzierżawę prawa poboru samego podatku rządowego.

Zmiana zaś tego dodatku wywierać będzie ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Liczba bieżąca	Nazwa okręgu poborowego	Przedmiot dzierżawy		Cena wywołania wynosi K.	h.	Wadyum licytacyjne wynosi K.	h.	Czas trwania dzierżawy	Ustna licytacya odbędzie się
1	Mogiła	Prawo poboru podatku spożywczego	od mięsa	7750	18	776	—	Bezwarunkowo 3 lata 1904, 1905 i 1906 lub też jeden rok 1904 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata 1905 i 1906	W dniu 27. października 1903 od godziny 9 rano do godziny 12 w południe w kancelaryi c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie, I. piętro drzwi Nr. 6
2	Mogiła		od wina	1818	54	182	—		
3	Podgórze		od mięsa	64762	08	6477	—		
4	Siepraw		od mięsa	270	—	27	—		
5	Ujście solne		od mięsa	970	—	97	—		
6	Jaworzno		od wina	2636	36	264	—		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Kraków, dnia 10. października 1903.

L. cz. 611/3 (5) [8435 1—3]

Dnia 18. listopada 1903 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 4. licytacya 1/2 realności whl. 87 ks. gr. gm. kat. Hoszów objętej w całości 6 m. 262° wynoszącej bez przynależności.

Połowa nieruchomości wystawionej na licytacyę jest oceniona na 1217 kor. 80 hal.

Najniższa oferta wynosi okrągło 812 koron.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki dolne, dnia 9. października 1903.

L. cz. E. 3307/3 (3) [8425]

Zobowiązani Jurko Jakowyszyn i tow. w Ryjanowie.

Dnia 3. listopada 1903 o godzinie 9 rano odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. Sądu tutejszego licytacya a) realność whl. 202, b) 5/20 części realności whl. 119, c) realności whl. 148, d) 3/5 części realności whl. 145 gminy Rypianka objętych.

Nieruchomości te wystawiane na licytacyę są ocenione ad a) na 340 kor., ad b) na 10 kor., ad e) na 2468 kor., ad d) na 220 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 213 kor. 32 hal., ad b) 6 kor 66 h., ad c) 1645 kor. 32 hal., ad d) 146 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 18. września 1903

L. cz. E. 1463 3 (10) [8413]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkkowego i kredytowego w Rzeszowie odbędzie się dnia 4. listopada 1903 o godzinie 10 przed południem w Sądzie niżej wymienionym licytacya realności lwh. 95, lwh. 249, 1/3 część lwh. 128 i całej realności lwh. 293 gminy Staroniwa, Antoniego i Zofii Lewandów, Wojciecha Ciepień i Antoniego Rzadkiego własnych wraz z przynależnościami składającemi się: a) przy realności lwh. 95 z brogu, ogrodzenia, 4 okien podwójnych i 27 drzewek, b) przy realności lwh. 128 z 36 drzewek.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: a) realność lwh. 95 na 7329 kor., b) realność lwh. 249 na 550 kor., c) 1/3 część realności lwh. 128 na 552 kor., zaś d) realności lwh. 293 na 1060 kor.

Najniższa cena a) realności lwh. 95 — 4886 kor., b) realności lwh. 249 — 368 kor., c) 1/3 części realności lwh. 128 — 368 kor., d) realności lwh 293 — 706 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w Sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział V.

Rzeszów, dnia 2. października 1903.

L. cz. 937/3 (6) [8393]

Dnia 10. listopada 1993 o godzinie 11. przed południem odbędzie się w sądzie tu tejszym w biurze Nr. 5, w zabudowaniu apteki licytacya realności whl. 278 i 332, gminy Stratyn.

Realności te oceniono na 1310 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 863 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 30. września 1903.

L cz. E. 664/3 (10) [8432]

Dnia 10. listopada 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 15 odbędzie się relicytacya realności lwh. 435 ks. gr. gk. Ostrowczyk wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, budynków gospodarczych, figury z kamienia i drzew owocowych.

Nieruchomość ta wystawiona na relicytacyę jest ocenioną na 668 kor. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 334 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania relicytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Trembowla, dnia 11. września 1903.

L. cz. E. VIII. 1202/3 (10) [8444]

Na żądanie powszechnego Zakładu kredytowego w Krakowie, zastąpionego przez adw. dr. Judkiewicza, odbędzie się dnia 28. października 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 ul. św. Jana 13 w Krakowie, licytacya realności pod lk. 77 Dz. IV. w Krakowie położonej lwh. 732 ks. gr. gm. Kraków objętej Stefana Frischa własnej wraz z przynależytościami, składającemi się z 1 drzwi zewnętrznych podwójnych, dwuskrzydłowych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona 47.319 kor. a mianowicie wartość parc. budowlanej z budynkami wynosi 37.494 kor. gruntowej 9825 kor., przynależności zaś na 15 kor.

Najniższa cena wynosi 25304 kor. 50 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 18. września 1903.

L. cz. E. IX. 1060/3 (16) [8443]

Na żądanie Bielskiej Kasy oszczędności w Bielsku, odbędzie się dnia 3. listopada 1903 o godz. 12 w południe w sądzie tutejszym Sala V. t. j. b. 14—15 parter ul. św. Jana l. or. 22, licytacya realności lk. 469 Dz. VIII. w Krakowie lwh. 2321 ks. gr. dla m. Krakowa objętej położonej przy ul. św. Katarzyny l. orj. 5 stanowiącej dom dwupiątrowy wraz z przynależnościami, składającemi się z 3 podwójnych drzwi, 2 skrzydłowych, z wodociągiem o 3 muszlach, dzwonków elektrycznych, z 6 spiżarek szafkowych, z parkanu, z lampy na schodach i tablicy ze spisem lokatorów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 47.303 kor. 35 hal., przynależności zaś na 657 kor., całość więc 47.960 kor. 35 hal.

Najniższa cena wynosi 23.980 kor. 18 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, ul. św. Jana l. 13 I. p.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kraków, dnia 14. września 1903.

Upadłości.

L. cz. S. 7/2 109 [8410]

W konkursie Samuela Müllera celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 20. października 1903 wyznacza się audyencyę na dzień 20. października 1903 o godz. 9 przed południem w c k. sądzie obwodowym w Rzeszowie w biurze Nr. 11.

Rzeszów, dnia 24. września 1903.

L. cz. S. 1/2 (91) [8455]

W skutek uchwały Wydziału wierzycieli masy konkursowej firmy handlowej Bracia Dym z dnia 4. października 1903 sprzedane będą dnia 26. października 1903 o godz. 10 przed południem w Lisku w drodze publicznej licytacyi: wierzytelności w inwentarzu tej masy z dnia 5. czerwca 1903 pod pos. 2, 8, 20, 21, 24, 30, 42, 43, 44, 45, 47, 55 57, 59, 66, 73 i 74 wyszczególnione pod warunkami, które w biurze I. przejrzane być mogą.

C. k Sąd powiatowy, Oddział V.

Lisko, dnia 12. października 1903.

Konkursa.

L. Prez. 4628 4 8 3 [8332 3—3]

KONKURS.

Przy Sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada dozorcy więzień z roczną płacą 800 kor. dodatkiem aktywalnym 30% od tejże płacy i umundurowaniem. Podania o tę posadę wnieść należy do 20. listopada 1903 do Prezydyum sądu krajowego.

Kraków, dnia 13. października 1903.

L. 130.955. [8322 3—3]

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum opróżnionego z fundacyi jubileuszowej im. Najjaśniejszego Cesarza Franciszka Józefa I. ustanowionej przez Zygmunta Weisera dla uczniów państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie w kwocie rocznych 500 kor. ogłasza się niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do 15. listopada 1903 r.

O to stypendyum mogą się ubiegać uczniowie, rzeczonej szkoły bez różnicy wyznania, którzy wykażą ubóstwo i dobry postęp w naukach.

Ubiegający się winni wnieść podania zaopatrzone w wymagane dowody za pośrednictwem c. k. państwowej szkoły przemysłowej przed upływem terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8. października 1903.

L. 114.804/II. [8326 3—3]

KONKURS.

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych 1) w Bruśnie nowem z poborami 3 klasy, 5 stopnia i ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym i 2) w Mrowli z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem 504 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 27. października b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 11. października 1903.

L. cz. 17.333/03. [8327 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

Gmina miasta Przemyśla rozpisuje niniejszem konkurs na posadę drugiego weterynarza miejskiego z płacą roczną w ilości 1600 kor., trzema dodatkami pięcioletnimi (quinqueniami) po 200 kor. rocznie, oraz w razie stabilizacyi prawem do emerytury pod warunkami tut. miejskim statutem emerytalnym określonymi.

Kandydaci do tej posady winni oprócz dostatecznej fizycznej zdatności stwierdzonej przez c. k. lekarza powiatowego lub miejskiego, posiadać i wykazać następujące warunki:

1. dyplom lekarza weterynaryjnego,

2. kwalifikacyę do badania środków spożywczych,

3. prawo obywatelstwa austryackiego,

4. nieskazitelny charakter,

5. dokładną znajomość języków krajowych oraz niemieckiego w słowie i piśmie,

6. nieprzekroczony 40 rok życia.

W braku kwalifikacyi do badania środków spożywczych winien kandydat zobowiązać się do odbycia kursu odnośnego i uzyskania tej kwalifikacyi w ciągu roku, od spełnienia którego warunku zawisła stabilizacya na powyższej posadzie.

Posada rzeczona nadaną zostanie prowizorycznie na rok jeden, po upływie którego w razie dobrej aplikacyi kandydata nastąpi stabilizacya.

Podania o tę posadę wnosić należy do Prezydyum Magistratu miasta Przemyśla do dnia 15. listopada 1903.

Przemyśl, 8. października 1903.

L. 135.909. [8366 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyów opróżnionych z fundacyi imienia Piotra Więcławskiego w kwocie po 300 kor. rocznie przeznaczone dla słuchaczów c. k. Uniwersytetu na Wydziałach prawa i medycyny dla techników tudzież dla uczniów zawodu gospodarskiego w krajowej Akademii rolniczej w Dublanach lub w innym podobnym zakładzie rozpisuje się konkurs do 20. listopada 1903 roku.

O te stypendya mogą się ubiegać uczniowie narodowości polskiej rzymsko-katolickiej religii urodzeni w Galicyi.

Podania zaopatrzone metryką urodzenia, świadectwem ubóstwa i świadectwami szkolnemi, mają być wystosowane do Kuratoryi fundacyi im. Piotra Więcławskiego przed upływem terminu konkursowego za pośrednictwem przełożeństwa właściwego zakładu naukowego, które winno je przedłożyć c. k. Namiestnictwu.

Z. c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 14. października 1903.

L. 115.431/II. [8367 2—3]

KONKURS.

Na posady ekspedyentów przy c. k. Urzędach pocztowych: 1) w Klimkówce w powiecie sanockim, z poborami 3 klasy 6 stopnia, 2) w Chęcinie wielkiej w powiecie gorlickim, z poborami 3 klasy 6 stopnia, 3) w Babinie z poborami 3 klasy 6 stopnia i 4) w Osławach białych w powiecie nadwórniańskim, z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtami na służących, których wysokość później oznaczoną będzie.

Podania należy wnieść do 1. listopada b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 12. października 1903.

L. 135.907/03. [8370 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyum z fundacyi im. Maryi Rohmederowej w kwocie rocznych 180 kor. przeznaczonego dla ubogiego ucznia medycyny urodzonego w Galicyi rzym. kat. religii ogłasza się konkurs z terminem wnoszenia podań do 15. listopada 1903.

Ubiegający się o to stypendyum winni wnieść podania w terminie konkursowym do c. k. Namiestnictwa i dołączyć do podania metrykę urodzenia i chrztu świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne.

Lwów, dnia 14. października 1903.

L. 2543. [8369 2—3]

Wydział powiatowy w Nadwórnie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Delatynie.

Do tego okręgu należą gminy: Delatyn, Dora, Łojowa, Łuh, Osław czarny, Osław biały, Potok czarny i Zarzecze, płaca wynosi rocznie 1000 koron, ryczałt na objazdy 600 koron.

Posada nadaną zostanie prowizorycznie z prawem do stabilizacyi po jednorocznej zadowalniającej służbie.

Kompetenci mają się wykazać:

1. obywatelstwem austryackiem;
2. dyplomem doktora medycyny;
3. znajomością obu języków krajowych t. j. polskiego i ruskiego w słowie i piśmie;
4. najmniej dwuletnią praktyką lekarską;
5. fizyczną zdolnością.

Obowiązki lekarzy okręgowych określają instrukcye z 31. grudnia 1891 Nr. 83 dz. u. kr. i 12. czerwca 1897 Nr. 36 dz. u kr.

Podania należycie udokumentowane mają być wniesione do Wydziału powiatowego do 15. listopada b. r.

Nadwórna, dnia 14. października 1903.

L. 3805. [8401 1—3]

KONKURS.

Magistrat miasta Gorlic rozpisuje niniejszem konkurs na posadę weterynarza miejskiego począwszy od dnia 1. stycznia 1904 z płacą roczną 1440 kor., dodatkiem na mieszkanie 200 kor. i dwoma kwinkweniami po 200 kor; tudzież prawem do emerytury.

Warunki przyjęcia:

1. świadectwo odbytych studyów weterynaryjnych i dotychczasowego zajęcia;

2. nieprzekroczony 40 rok życia

3. świadectwo zdrowia przez c. k. lekarza powiatowego wystawione lub potwierdzone.

Posadę na razie obsadza się prowizorycznie.

Po roku zadowalającej służby może nastąpić stabilizacya na tej posadzie.

Podania należy wnosić najpóźniej do dnia 15. listopada 1903 na ręce Magistratu.

Gorlice, 15. października 1903.

Burmistrz: dr. Radomyski.

L. Prez. 4670 4. 3/3 [8402 1—3]

KONKURS.

Konkurs na posadę radcy sądu krajowego w Krakowie ewentualnie takąż samą posadę przy innym sądzie kolegialnym opróżnić się mającą. Podania należy wnosić do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie do dnia 1. listopada 1903.

Kraków, dnia 15. października 1903.

L. 19.825. [8399]

KONKURS.

C. k. Starostwo w Dąbrowie rozpisuje konkurs na posadę rewizora bydła w I. okręgu rewizyjnym do 31. października 1903.

Do posady tej przywiązaną jest płaca 600 kor. ryczałt na ogrzewanie piętna i na wydatki kancelaryjne 24 kor. a na koszta podróży 259 kor. 46 hal.

Należycie udokumentowane podanie wnieść należy w powyższym terminie do tutejszego c. k. Starostwa.

Dąbrowa, dnia 30. września 1903.

C. k. Starosta.

L. 1'.425/3 [8373 1—3]

Są do obsadzenia posady kancelistów przy sądach powiatowych w a) Żywcu, b) Brzostku, c) Rozwadowie.

Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady kancelistów wnosić należy do 20. listopada 1903 do Prezydyum sądu obwodowego ad a) w Wadowicach, ad b) w Jaśle, ad c) w Rzeszowie.

Kompetenci winni wykazać między innemi także uzdolnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych świadectwem ze złożonego egzaminu.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 14. października 1903.

L. 135.908. [8371 1—3]

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania kilku opróżnionych stypendyów z fundacyi im. Wicentego Sieniawskiego dla kandydatów nauczycielskich szkół ludowych po 200 kor. rocznie, a w braku takich kompetentów dla uczniów szkół ludowych po 100 kor. rocznie rozpisuje się konkurs z terminem wnoszenia podań do 1. grudnia 1903 r.

Ubiegający się o to stypendyum winni wykazać, że są urodzeni i wychowani w tej części Galicyi zachodniej lub W. Księstwa krakowskiego, która należała w czasie sporządzenia testamentu przez fundatora t. j. w dniu 20. lipca 1857 do krakowskiego okręgu administracyjnego, tudzież, że ich rodzice urodzili się również w tej części kraju i są narodowości polskiej, w którymto celu winni kompetenci dołączyć do podań metrykę urodzenia tak własną jak i rodziców.

Nadto winni wykazać, jakie nauki i z jakim postępem pobierali dotychczas w szkołach publicznych, tudzież, że uczęszczają do seminaryum nauczycielskiego lub do szkoły ludowej.

Obdarzony będzie pobierać stypendyum dopóty dopóki będzie uczęszczał do seminaryum nauczycielskiego lub do szkoły ludowej traci je zaś w razie otrzymania innego zaopatrzenia lub utrzymania.

W braku kandydatów stanu nauczycielskiego godnych uwzględnienia, stypendya te będą nadane uczniom szkół ludowych.

Podania mają być wniesione za pośrednictwem właściwej Dyrekcyi szkolnej do Kapituły katedralnej w Krakowie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 14. października 1903

Wyroki prasowe.

Ч. спр. Pr. 265/3 (3) [8398]

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулу, уміщеного в числі 204 часописи: „Галичанинъ“ з дня 24. вересня 1903 під написею: „Всепольская революційная партия“ в уступі від слів „Мысль автора олеґіонах“ до кінця, містить в собі знамена провини з §. 24 зак. прас. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеі часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 13. октобра 1903.

Kuratele.

L. cz P. XVI. 125/3 (22) [6684 3—3]

Ks. Karola Kurowskiego uznany za umysłowo chorego, kuratorem ustanowiony p. Ludwik Kickh Radca dworu w Grazu.

C. k Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Kraków, dnia 6. lipca 1903.

L. cz P. 81,3 (1) [8088 3—3]

Annę z Mykietyjczuków Belmega z Krasnoili uznano marnotrawczynią. Kuratorem ustanowiono Ołeksę Iwaniczuka z Krasnoili.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kuty, dnia 5. czerwca 1903.

L. cz. P. 149/3 (9) [8091 3—3]

Stefan Bojko uznany głupkowatym, kuratorem dla niego ustanowiono Prokopa Bojka z Dobrowlan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Medenice, 15. września 1903.

L. cz. P. 102/3 (2) [8094 3—3]

Franciszek Curyło z Szczurowy uznany umysłowo chorym, kuratorem jego Stanisław Curyło.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radłów, 12. września 1903.

L. cz. P. 128/3 [8095 2—3]

Łeś Pastuszczyn został uznany marnotrawnym, a kuratorem jego ustanowiono Teodora Sałomkę z Pukowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rohatyn, 23. maja 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

do l. 109 518/RD. [8252 3—3]

OGŁOSZENIE.

Ustanowienie jezdnego pocztowego na czas od 1. października 1903 do 31. marca 1904.

W dawniejszym obwodzie	Za jazdę			
	ekstra pocztą		zwyczajną pocztą	
	K	h	K	h
Brzeżany, Czortków, Kołomyja, Tarnopol, Złoczów	1	86	1	55
Przemyśl, Stanisławów, Stryj, Żółkiew	1	93	1	61
Lwów, Sambor, Tarnów	1	98	1	65
Kraków, Rzeszów, Nowy Sącz	2	06	1	72
Sanok, Wadowice	2	10	1	75

Należytość za wóz kryty wynosi połowę, za niekryty czwartą część jezdnego za jednego konia.

Poczesne dla pocztyliona i należytości za smarowanie wozu pocztowego pozostają niezmienione.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 2. października 1903.

L. cz. A. 356/3 (7) [8308 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie podaje do wiadomości, iż 4. lipca 1903 zmarła w Mikuliczynie Leonia Suchodolska z pozostawieniem kodycylu, którym zapisała swój majątek Stanisławowi i Włodzimierzowi Suchodolskim

Sąd nie znając pobytu Stanisława Suchodolskiego, wzywa go, by w przeciągu roku licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się z kuratorem Adamem Suchodolskim dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Delatyn, 12. września 1903.

L. cz. C. II 304/3 (1) [8429]

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach ustanawia w sprawie Bronisławy Stadler przeciw niewiadomym z życia i pobytu Franciszkowi, Paulinie i Michałowi Stadlerom z Plenikowa oraz nieletniim Ludwikowi, Piotrowi i Antoniemu Stadlerom o unieważnienie wpisu prawa własności do 6/7 części realności whl. 85 gm. Pleników — kuratora dla wyżej wymienionych i nieznanych z życia i pobytu Franciszka, Pauliny i Michała Stadlerów w osobie adw. dra Białogórskiego w Przemyślanach.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 30. października 1903 o godz. 4 po południu.

Ustanowiony kurator będzie pozwanych zastępował, dopóki ciż w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sad powiatowy, Oddział II.

Przemyślany, 13. października 1903.

L. cz C II. 255/3 (1) [8447]

Przeciw Mikołajowi Macuryk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Tymka Suszereba w Smolniku pozew o 500 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30. października 1903 godzina 9. rano.

Celem strzeżenia praw Mikołaja Macuryka ustanawia się Pana Wasyla Sekieta w Smolniku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mikołaja Macuryka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Baligrod, dnia 30. września 1903.

L. cz. C. II. 249/3 (1) [8446]

Przeciw Tymkowi Szwedyk, Michałowi Szwedyk i Maryi Szwedyk, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Piotra Żazulka pozew o uznanie za właściciela połowy ciała hwl. 61 kg. Wola gorzańska.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 30. października 1903 godzina 9 rano.

Celem strzeżenia praw Tymka, Michała i Maryi Szwedyków ustanawia się Pana Mikołaja Ryhanycz w Woli gorzańskiej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Tymka, Michała i Maryę Szwedyk w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Baligród, dnia 25. września 1903.

L. cz. C. III. 339/3 (1) [8450]

Przeciw nieobecnemu Aleksandrowi Steinowi właścicielowi firmy Steins Witwe w Gliwicach na Śląsku pruskim wniósł Adolf Frey skargę o 841 kor. 60 hal., na którą rozprawę na 20. października 1903 godz. 11 sala 11 wyznaczono.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Mielnik zastąpi go dopokąd on się sam lub przez pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bochnia, 8. października 1903.

L. cz. C. II. 242/3 (2) [8445]

Przeciw Serafinowi Rogowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Michała i Dmytra Wołoszynów w Zernicy niżnej pozew o 220 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 30. października 1903 godzina 9 rano.

Celem strzeżenia praw Serafina Rogowskiego ustanawia się p. Michała Wieczyńskiego w Zernicy niżnej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Serafina Rogowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Baligród, dnia 30. września 1903.

L. cz. T. 48/3 (3) [7602 3—3]

Na wniosek Ozyasza Kernera jako ojca i prawnego zastępcy mał. Leiby Kernera, kupca w Zalesiu ad Stare sioło, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi książeczki wkładkowego Towarzystwa zaliczkowego w Lubaczowie stow. zarej. z nieogr. poręką Nr. 169 na imię Leiby Kernera, opiewającej na ogólną kwotę 260 kor.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, ażeby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia licząc, w przeciwnym bowiem razie wzmiankowana książeczka za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 15. sierpnia 1903.

L. cz. U. 56/3 (1) [7621 3—3]

Na prośbę p. Mojżesza Katza w Brzeżanach wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo zaginionej asygnacyi na dopłatę do kwoty 150 złr. od asygnaty kasowej Nr. 12, pierwotnie na 300 złr. opiewającej, wystawionej na nazwisko Mojżesza Katza przez c. k. uprzywilejowany galic. zakład kredytowy włościański we Lwowie, a zarazem wzywa się posiadacza wyżej wzmiankowanej asygnacyi na dopłatę, aby w przeciągu 1 roku, 6 miesięcy i 3 dni, licząc od ostatniego ogłoszenia w urzędowej Gazecie Lwowskiej prawa swe zgłosił, gdyż w przeciwnym razie owa asygnacya na dopłatę po bezskutecznym upływie czasokresu, zakreślonego edyktem, zostanie uznaną za umorzoną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 11. września 1903.

L. cz. A. 25/3 (4). [7890 3—3]

Wzywa się powołanych do spadku niewiadomych z miejsca pobytu:

1. Józefa Terleckiego, by do spadku po Mikołaju Terleckim, zmarłym w Kutyskach 18/12 1902;
2. Pawła Hajdasza, by do spadku po Janie Hajdaszu, zmarłym 12/1 1903, w Tarnowicy polnej;
3. Maryę Stelmaszczukową, by do spadku po Helenie Krukowej, zmarłej 1/1 1903, w Tarnowicy polnej;
4. Antoniego Zubrzyckiego i Józefę Śmichowską, by do spadku po Józefie Zubrzyckim, zmarłym 31/7 1901, w Jezierzanach;
5. Marcię Prokop, by wprost i przez głowę Anny Zapotocznej, do spadku po Zofii Zapotocznej zmarłej w Łokutkach 10/3 1890;
6. Iwana Hryniuka, by do spadku po Matiju Hryniuku, zmarłym w Korolówce 11/12 1902;
7. Dmytra Biguckiego, by do spadku po Piotrze Biguckim, zmarłym w Nadorożnej 7/8 1898.
8. Antoniego Maleckiego, by do spadku po Maryi Maleckiej, zmarłej w Tarnowicy 16/4 1903;
9. Petra Morskiego, by do spadku po Annie Morskiej, zmarłej w Pałahiczach 8/11 1870;
10. Niewiadomych spadkobierców Franciszka Zdanowicza, zmarłego w Jezierzanach 6/1 1903;
11. Niewiadomych spadkobierców Mendla Grünberga, zmarłego w Tłumaczu 26/9 1902;
12. Niewiadomych spadkobierców Ludwiki Ryszkowskiej, zmarłej w Niżniowie 26/1 1896, by do roku od daty tego edyktu, wnieśli do sądu tutejszego deklaracye spadkowe do tych spadków, gdyż inaczej pertraktacye spadkowe przeprowadzi się z kuratorem spadkobierców Adwokatem Letzem w Tłumaczu, względnie ad 10., 11. i 12. spadek Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny wydany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 23. czerwca 1903.

G. Zl. Nc. VII. 71/3 (2) [7961 3—3]

Auf Ansuchen des Herman Segel, Privatbeamten in Lemberg, wird das Verfahren zur Amortiesierung der dem Gesuchsteller angeblich in Verlust gerathenen Polizze Nr. 197.572 der Versicherungs-Anstalt „Victoria" zu Berlin, womit Freide Segel auf den am 6. Mai 1904 fälligen Betrag von 240 Kr. versichert wurde.

Der Inhaber dieser Polizze wird daher aufgefordert seine Rechte binnen 1 Jahr, 6 Wochen und 3 Tagen geltend zu machen, widrigens die Urkunde nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt wird.

K. k. Bezirksgericht S. I., Abtheilung VII.
Lemberg, am 22. September 1903.

L. cz. T. 39/3 (5) [7999 3—3]

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie, wdraża na wniosek komitetu konkurencyjnego rz. kat. parafii w Osieku, postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zaginionego kuponu, płatnego 30. czerwca 1902, od 4½% listu zastawnego Banku krajowego Ser. IV. Nr. 02050 na 1000 złr. i wzywa posiadacza tego kuponu, by swe prawa zgłosił. gdyż inaczej ten kupon po upływie jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu, za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 19. września 1903.

L. cz. T. 51/3 (2) [8000 3—3]

Na wniosek p. Jana Kassaraby wdraża, się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych książeczek galic. Kasy oszczędności: Nr. 21686 na kwotę 209 K i Nr. 68373, na kwotę 412 K i na imię Jana Kassaraby opiewających.

Posiadacza powyższych książeczek wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII,
Lwów, dnia 16. września 1903.

L. cz. Nc. I. 228/3 (1). [7732 3—3]

Na wniosek Kalmana Bergnera, właściciela realności objętej whl. 294 ks. gr. gm. kat. Tyśmienica, wdraża się postępowanie amortyzacyjne wpisanych na karcie ciężarów tegoż ciała tabularnego w pozycyach 1., 2., 3. wierzytelności hipotecznych przeniesionych w myśl §. 32. ustawy z 20. marca 1874 ze stanu biernego realności pod Nr. 57 star. 283 now. w księdze gruntowej gminy Tyśmienica jak Dom II. pag. 65 zapisanej a mianowicie.

1. Wpisanego na podstawie inskrypcyi z dnia 1. lutego 1825 i wyroku kompromisarskiego z dnia 8. lutego 1825 prawa zastawu dla sumy (189) sto osmdziesiąt dziewięć # hall. na rzecz Ryfki Schrager.

2. Wpisanego na podstawie instrukcyi z dnia 16. września 1831 i wyroku kompromisarskiego z dnia 25. września 1831, prawa zastawu dla sumy (250) dwieście pięćdziesiąt # na rzecz Ryfki Schrager.

3. Wpisanego na podstawie cessyi z dnia 7. kwietnia 1848, przeniesienia prawa zastawu dla sum 189 # i 250 # w poz. 1. i 2. dla Ryfki Schrager ciążących na rzecz Małki Perli dw. im. Schrager.

Wszystkich którzy roszczą sobie prawa, do powyższych wierzytelności hipotecznych, wzywa się, by roszczenia swe w przeciągu roku, to jest do dnia 30. czerwca 1904 zgłosili, w przeciwnym razie po upływie tego czasokresu dozwolonem zostanie wykreślenie powyższych wierzytelności.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców bp. Małki Perli 2 im. Schrager, zmarłej w Tyśmienicy, dnia 18. września 1869 roku, ustanawia się kuratora w osobie Leona Morgensterna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyśmienica, dnia 8. czerwca 1903.

L. cz. A. 111/2 [7780 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie zawiadamia, że 25. października 1885 w Dolinie zmarł Dawid Gärtner bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ nie wiadomo, komu przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się wszystkich, którzy do spadku z jakiegokolwiek tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu roku, licząc od dnia niżej podanego, wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż inaczej spadek, dla którego dra Artura Blumenfelda kuratorem ustanowiono, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś nie przyjęta, względnie cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dolina, dnia 28. kwietnia 1903.

L. cz. T. 41/3 (1) [7769 3—3]

Na wniosek Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie tudzież ks. Michała Nalepy, proboszcza w Cerekwi, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez ks. Michała Nalepę zagubionej policy wystawionej przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie w dniu 24. grudnia 1885 do l. 15.257 opiewającej na kapitał 2.000 zł. w. a. płatny po śmierci ks. Michała Nalepy osobie w testamencie wyrażonej.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3-ech dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nie istniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 21. sierpnia 1903.

L. cz. T. 6/1 (1) [7772 3—3]

Na wniosek Mechla Zarwanitzera w Rypiance (sąd powiatowy Kałusz) wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem dwóch weksli a to: jednego opiewającego na 900 koron, płatnego dnia 18. czerwca 1901 w Kałuszu, którego wystawcą jest Ignatz a akceptantem Leibisz Kletter, drugiego opiewającego tak samo jak pierwszy z tem tylko, że płatny jest 3. lipca 1901, przed kilku tygodniami zaginionych.

Wzywa się tedy każdego posiadacza tychże weksli, aby swoje prawa do takowych w ciągu 45 dni od dnia ich płatności do tut. c. k. sądu obwodowego zgłosił.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 12. kwietnia 1901.

L. cz. IV. 217/3 (9) [7745 3—3]

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Złoczowie zawiadamia, że w Krukowie zmarły w czerwcu 1896 Jaga Okienko zaś 11. stycznia 1903 Anna Okienko bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Sąd nie znając pobytu Emilii Okienko zam. Haczkowskiej i Andrucha Okienko wzywa ich, ażeby w przeciągu 1-go roku, licząc od dnia edyktu, zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadki te będą przeprowadzone z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem Janem Okienko, dla nich ustanowionym.

Złoczów, dnia 26. sierpnia 1903.

L. cz. A. 412/2 (4) [7735 3—3]

Ogłasza się, że do spadku po zmarłej w Wołosiance wielkiej dnia 6. września 1883 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Justynie z Wołosiańskich Pasławskiej Popkiewiczowej, konkuruje z ustawy jej syn Józef Pasławski, nieznany z miejsca pobytu i wzywa ostatniego, by w ciągu roku w tut. Sądzie się zgłosił i oświadczenie przyjęcia spadku wniósł, inaczej bowiem przewód spadkowy z ustanowionym dla niego kuratorem Iwanem Chomiakiem Sawrukiem przeprowadzony zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Turka, dnia 23. sierpnia 1903.

L. cz. A. XI. 201/3 (5) [7744 3—3]

C. k. Sąd powiatowy Oddział XI. w Stanisławowie podaje do wiadomości, że Andrzej Didyk syn Wasyla zmarł w Pacykowie 20. lutego 1881 r. z pozostawieniem ustawowych spadkobierców Iwana Didyk, Pałachny Didyk zam. Kozij i Anny Didyk zam. Popowicz. Gdy miejsce pobytu Anny Didyk zam. Popowicz nie jest znanem, wzywa się ją, aby w przeciągu roku licząc od daty edyktu zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Fedorem Drus z Pacykowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Stanisławów, dnia 21. sierpnia 1903.

L. cz. T. 57/3 (1). [7530 3—3]

Na wniosek p. Tadeusza Starzyńskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego blankietu wekslowego, wypełnionego tylko co do sumy i podpisu akceptanta blankietu wekslowego następującej treści: . . . . den . . . 19 . . Für 1000 Kr. . . . . zahle . . . gegen diesen . . . Wechsel an die Ordre . . . . die Summe von Kronen ein Tausend, den Werth . . . . . und stellen ihn auf Rechnung . . . . Bericht Tadeusz Starzyński mp."

Posiadacza powyższego blankietu wekslowego wzywa się, aby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia w urzędowym dzienniku „Gazety Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu uznanym zostanie za nieistniejący.

C. k. Sąd kraj. cyw. Oddział VII.
Lwów, dnia 11. września 1903.

L. cz. A. 72/3 (4). [7545 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie podaje do wiadomości, że Wasyl Gnilica zmarł dnia 17. grudnia 1902 w Lublińcu starym z pozostawieniem ustnego rozporządzenia ostatniej woli, którem ustanowił dziedzicami Fedia i Jurka Gnilicców swych braci.

Gdy miejsce pobytu Dmytra i Jurka Gniliców nie jest znanem, wzywa się ich, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosili się w Sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem Ilkiem Artymowiczem, wójtem z Lublińca starego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Cieszanów, dnia 27. kwietnia 1903.

L. cz. A. 433/2 (2) [7546 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie podaje do wiadomości, że Iwan Łakomy, syn Jędrzeja, zmarł dnia 1. kwietnia 1885 w Chotylubiu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, którym przysługuje prawo na podstawie ustawowego porządku dziedziczenia dzieciom jego a to Mikołajowi, Wasylowi i Olenie Łakomym.

Gdy miejsce pobytu Mikołaja Łakomego nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami.

Kuratorem dla niego ustanowionym został brat jego Wasyl Łakomy z Chotylubia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Cieszanów, dnia 26. października 1902.

L. cz. A. 557/2 (8) [7556 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni zawiadamia, że w Stojańcach zmarł dnia 18. czerwca 1874 Kazimierz Bilakiewicz po Tomaszu i że do spadku po nim powołany jest także Antoni Bilakiewicz. Sąd tutejszy nie znając miejsca pobytu tegoż, wzywa go, aby w przeciągu roku, od dnia ogłoszenia tego edyktu licząc, wniósł oświadczenie do spadku, w przeciwnym razie, spadek ten będzie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Kazimierzem Bilakiewiczem ze Stojaniec dlań ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sądowa Wisznia, dnia 13. sierpnia 1903.

L. cz. T. 31/3 (4) [7706 3—3]

C. k. Sąd krajowy cywilny oddział VI. w Krakowie wzywa każdego, ktoby jakąkolwiek miał wiadomość o nieobecnym Michale Nicponiu z Kwikowa dnia 30. sierpnia 1853 roku tamże urodzonym i rzekomo wskutek przejechania pociągiem w Chicago dnia 27. czerwca 1893 zmarłym, aby takowej bądź tutejszemu sądowi, bądź też ustanowionemu dla strzeżenia praw jego w osobie adw. dra Białego w Radłowie kuratorowi najpóźniej do dnia 31. grudnia 1903 udzielił.

Kraków, dnia 29. sierpnia 1903.

L. cz. Cg. I. 90/3 (1) [7681 3—3]

Przeciw Wincentemu Smołczyńskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Expozyturę c. k. Prokuratoryi Skarbu w Krakowie w imieniu Skarbu Państwa pozew o 9.991 K 62 h.

Celem strzeżenia praw Wincentego Smołczyńskiego ustanawia się Pana dra Emila Pasionka, adwokata w Nowym Sączu, kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie Wincentego Smołczyńskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 10. sierpnia 1903.

L. cz. A. 2/1 (15) [7728 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie zawiadamia, że dnia 6. kwietnia 1898 r. w szpitalu w Stryju zmarł Matij Ciupa.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Tymka i Dmytro Ciupów nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem Fedorem Popowiczem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rożniatów, dnia 15. lipca 1903.

L. cz. A. 230/1 (12) [7671 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zatorze zawiadamia, że dnia 15. września 1901 r. w Miejscu zmarł Kazimierz Sieprawski, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem z majątku swego poczynił zapisy na rzecz żony Anieli i brata Ludwika Sieprawskiego.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Franciszka Sieprawskiego, brata spadkodawcy, nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Tomaszem Mazurem z Miejsca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zator, dnia 19. listopada 1903.

L. cz. A. 292/1 (7) [7733 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do wiadomości, że Iwan Jureczko Ołeksyn zmarł w Czarnołożcach dnia 1. lipca 1091 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Do pozostałego po nim spadku powołanym jest między innymi syn zmarłego Iwan Jureczko.

Gdy miejsce pobytu tegoż nie jest znanem, wzywa się go, by w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w Sądzie i wniósł oświadczenie się do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony z zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Hryciem Jureczko.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyśmienica, dnia 7. września 1903.

L. cz. A. 588/2 (9) [7850 2—3]

E d y k t

z wezwaniem dziedzica którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy Oddział III. w Brzeżanach zawiadamia, że dnia 12. września 1902 w Brzeżanach zmarła Marya Antonina z Polmanów Topiałkowska bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Benona Topiałkowskiego nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem adw. drem Adolfem Schüsslem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, dnia 12. sierpnia 1903.

L. cz. T. 52/3 (2) [7824 2—3]

Na wniosek Jana Olejnika i Hafii Olejnik wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawców zagubionych książeczek wkładkowych galic. Kasy oszczędności:

Nr. 115.624 na nazwisko „Jan Olejnik“ i na kwotę K 300.

Nr. 102.896 na nazwisko „Hafia Olejnik“ i na kwotę 200 K opiewających.

Posiadacza powyższych książeczek wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 16. września 1903.

L. cz. A. 1086/1 (10) [7883 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia, że Mojżesz Schneider zmarł 1. kwietnia 1895 w Tustanowicach z pozostawieniem ustnego rozporządzenia ostatniej woli, którem zapisał swą realność w Tustanowicach Feidze Baumgarten.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się roszczących sobie prawa do niej, by w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu wykazali swe prawa i złożyli oświadczenie spadkowe, gdyż inaczej spadek przyznanym zostanie c. k. skarbowi Państwa jako dobro bezdziedziczne. Kuratorem spuścizny zamianowano adw. dra Falka w Drohobyczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Drohobycz, dnia 14. września 1903.

L. cz. Vr. 691/3 (25) [8066 2—3]

O b w i e s z c z e n i e!

Marya Stanowska, córka Franciszka i Katarzyny, rodem z Cieszacina wielkiego, lat 21 licząca, religii rzymsko-katolickiej, stanu wolnego, sługa, w Cieszacinie zamieszkała, zaocznym wyrokiem c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 31. lipca 1903 Vr. 691/3 (21) za zbrodnię kradzieży została zasądzoną na karę dwumiesięcznego ciężkiego więzienia obostrzonego jednorazowym postem co tydzień oraz na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

Ogłaszając publicznie ten wyrok, którego zasądzonej z powodu nieobecności nie można było doręczyć, wzywa się ją, ażeby Sądowi podała swe obecne miejsce zamieszkania.

Z Izby radnej c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, dnia 26. września 1903.

L. cz. A. 182/3 (1) [8081 2—3]

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do spadku Chiela Schussa false Padawera, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do tego spadku, aby donieśli w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu, o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenia do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu, zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenia i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznanym spadek, dla którego ustanawia się kuratorem p. adw. dra Salamona Fischlera w Dębicy. W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie przypadnie nieobjęta część dziedzictwa względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi państwa jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dębica, dnia 19. września 1903.

L. cz. A. 129/2 (5) [8137 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do wiadomości, że Rózia Maciborka zmarła dnia 22. marca 1891, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Do pozostałego po niej spadku powołani są między innymi przez ojca Mikołaja Maciborkę przyrodnie siostry Anusia zam. Karpek i Klementyna zam. Śmichowska. Gdy miejsce pobytu ich nie jest znanem, wzywa się, ichby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu zgłosiły się w sądzie i wniosły oświadczenie się do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem Janem Maciborką w Tyśmienicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyśmienica, dnia 5. września 1903.

L. cz. T. 53/3 (2) [8065 2—3]

Na wniosek p. Anzelma Lazarusa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej galic. Kasy oszczędności nr. 142.199 na nazwisko „Anzelm Lazarus“ i kwotę 140 K 79 h opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.

Lwów, dnia 16. września 1903.

L. cz. Nc. II. 6/3 (1). [8161 2—3]

Piotra Czarnego, właściciela realności w Białej ad Maków, tamże poprzednio zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, zawiadamia się, że Wincenty Rusin, gospodarz w Żarnówce, podaniem z dnia 6. października 1903 licz. Nc. 6/3 (1), do sądu tutejszego wniesionem doniósł, iż zamierza zaczepić w drodze sporu po myśli ustawy z dnia 16. marca 1884 l. 36. dz. p. p. ważność aktu notaryalnego z daty Maków, 7. października 1902 l. rep. 7354, a względnie ważność uzyskanego przez Piotra Czarnego, na podstawie tegoż skryptu w stanie biernym realności Wiktoryi z Majów Rusinowej w Białej ad Maków położonych, prawa zastawu dla sumy 3240 kor. i pierwszeństwa tegoż prawa.

Ponieważ Piotr Czarny do Ameryki wyjechał i niewiadomo gdzie obecnie przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia praw jego, kuratora w osobie p. Stanisława Weiślaka, naczelnika gminy Biała ad Maków i temuż powyższe podanie wręcza.

Tenże kurator zastępywać będzie Piotra Czarnego w pomienionej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Maków, dnia 6. października 1903.

L. cz. A. VII. 129/3 (6) [8248 2—3]

E d y k t

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22. grudnia 1897 zmarła Marya Sobczyńska, a dnia 21. marca 1903, jej córka Rozalia Sobczyńska bez pozostawienia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku po nich pozostałego, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. adw. Dr. Edmund Kamiński kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział VII.

Lwów, dnia 30. września 1903.

L. cz. A. 80/3 P. 133/3 (7) [8101 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, iż w dniu 27. stycznia 1903 zmarła w Bilce szlacheckiej Anastazya Sękowska z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z daty Biłka szlachecka 7. stycznia 1903.

Ponieważ tut. sądowi nie jest znane miejsce pobytu córki spadkodawczyni Apolonii zam. Kułak przeto wzywa się ją by w ciągu roku od daty edyktu zgłosiła się do tut. sądu i wniosła oświadczenie do spadku — w przeciwnym bowiem razie rozprawa spadkowa będzie prowadzona ze spadkobiercami którzy się zgłosili i z ustanowionym dla niej kuratorem p. Piotrem Jastrząbkiem z Biłki szlacheckiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Winniki, dnia 16. września 1903.

L. cz. T. 61/3 (1) [8204 2—3]

Na wniosek Ilka Włacha, dozorcy domu we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi weksla z daty Bóbrka, 14. lipca 1903, na 600 kor. opiewającego, 3 miesiące od daty wystawienia we Lwowie płatnego, notaryalnie legalizowanym podpisem do l. rep. 1 205 akceptanta Stefana Werchlackiego, tudzież podpisem Ilka Włacha jako wystawiciela i reputenta zaopatrzonego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, ażeby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciągu dni 45 od dnia zapadłości wspomnianego weksla, ileże w razie przeciwnym weksel ten po bezskutecznym upływie tego terminu za umorzony uznanym zostanie.

C. k. Sąd kraj. jako handlowy, Oddź VII.

Lwów, dnia 28. września 1903.

L. cz. A. 544/2 (5) [8092 2—3]

E d y k t

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia, że w dniu 2. grudnia 1902 w Opawie w zakładzie dla obłąkanych, zmarł Wiktor Borusiewicz c. k. oficyał ewidencyi obrony krajowej, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. Zygmunt Sozański konc. not. kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział 1.

Nisko, dnia 29. kwietnia 1903.

L. cz. A. 338/3 (1) [8087 2—3]

E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Kutach zawiadamia, że dnia 9. września 1882 w Kutach zmarł Jan Orłowski nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu pełnoletnich dzieci zmarłego Józefa i Maryi Orłowskich nie jest znanem, przeto wzywa się ich aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego, zgłosili się w tutejszym Sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem Plą Biłakiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kuty, dnia 11. września 1903.

L. cz. A. 150/3. [7919 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie wzywa nieznanego z miejsca pobytu Hrynka Skirę, aby w przeciągu roku wniósł oświadczenie do spadku po Maryi Skira, zmarłej w Czerczu 20. stycznia 1903, z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, gdyż w przeciwnym razie spadek będzie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Dmytrem Hańczyr.

Rohatyn, dnia 7. sierpnia 1903.

Ч. Т. 49/3 (3). [7409 2—3]

На внесок гр. кат. епископскої капітули в Станиславові вводить ся амортизацийне поступоване взглядом ща..чої книжочки „Народної Торговлї“ товариства зареєстрованого з ограниченою порукою Ч, 130 С. виставленої дня 21. марта 1891 на 140 зл. 20 кр. т. є. 280 К. 40 сотників.

Посїдача повисше згаданої книжочки взиває ся проте, щоби зголосив ся зі своїми правами, в протягу шість місяців від дня послїдного оголошеня в противнім бо разї згадана книжочка за неістнуючу узнана зістане.

Ц. к. Суд краєвий ців. Відділ VII.

Львів, дня 15. серпня 1903.

Ч. Т. 38/3 (3) [7288 2—3]

Ц. к. краєвий Суд у Львові впроваджуючи на просьбу о. Михайла Льва в Залужи амортизацийне поступоване що до вкладкової книжочки товариства взаїмного кредиту „Днѣстеръ“ у Львові, виставленої до Ч 1295 на імя Михайла Льва в Залужи з дати Львів 11. сїчня 1900 на 400 Корон, взиває сим едиктом кождого хтоби сю книжочку посїдав, би висше згадану книжочку в речинци 6 мїсяцїв від дня оповіщеня нам предложив і свої права до неі вивів, позаяк по безхосеннім уплиknown назначеного речинця сей ефект за умореный і неважний узнаним зістане.

Ц. к. краєвий Суд в справах ців. Від. VII.

Львів, дня 9. липня 1903.

Amortyzacya.

L. cz. T. 45/3 (2) [8338 2—3]

Na wniosek Klaudyi Szynglarskiej w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego kwitu depozytowego z daty 14. stycznia 1895 r. Nr. 103, na zastawione w powiat. Kasie Oszczędności w Krakowie dwa losy miasta Krakowa Nr. 9630 i Nr. 44842 i jeden los czerwonego krzyża austryackiego Serya 7579 Nr. 14.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3-ch dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 18. września 1903.

O d p i s.

OBWIESZCZENIE.

752. [8334 2—3]

C. k. Izba Notaryalna w Krakowie, wzywa osoby interesowane, roszczące sobie jakiekolwiek pretensye do kaucyi urzędowej notaryusza Dr. Tadeusza Starzewskiego przedtem w Wadowicach urzędującego, oraz do jego sądownie ustanowionych zastępców: Aleksandra Wysoczańskiego, Jana Mikiewicza i Zygmunta Grechowicza, aby pretensye te w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego zamieszczenia niniejszego obwieszczenia w części urzędowej Gazety Lwowskiej tem pewniej do Izby notaryalnej zgłosili, ile że w przeciwnym razie, po bezskutecznym upływie tego terminu, bez względu na ich pretensye kaucya służbowa w depozycie c. k. Sądu krajowego w Krakowie przechowana, od węzła kaucyjnego uwolnioną i prawnemu właścicielowi wydaną zostanie.

Kraków, dnia 30. września 1903.

[8325 2—3]

O b w i e s z c z e n i e.

PP. DD-rowie Schauder i Chaim Hirsch Stein wpisani zostali z dniem 3. października 1903 na listę adwokatów, a to pierwszy z siedzibą w Rohatynie a drugi z siedzibą w Tarnopolu.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 3. października 1903.

Firmy.

L. cz. Firm. 727. Stow. l. 117/45 [7716 2—3]

O g ł o s z e n i e.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Escompte- und Creditbank, reg Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Czortków (bank eskomptowy kredytowy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Czortkowie“), że na walnem zgromadzeniu dnia 9. czerwca 1903 uchwalone zostało rozwiązanie i likwidacya stowarzyszenia i że likwidatorami zamianowani zostali dotychczasowi członkowie dyrekcyi Josef Goldberg i Seida Weiser, obaj kupcy, w Czortkowie zamieszkali.

Wierzycieli stowarzyszenia wzywa się, aby się u niego zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy,

Oddział II.

Tarnopol, dnia 1. września 1903.

L. 57.643 03 [8328 2—3]

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie zamierza lokale przeznaczone na prowadzenie następujących restauracyi kolejowych: 1. w Kołomyi, 2. w Kopyczyńcach, 3. w Czortkowie, 4. w Buczaczu, 5. w Zaleszczykach, 6. w Delatynie, 7. w Podwysokiem, 8. w Potutorach, 9. w Rohatynie, 10. w Haliczu, tudzież na prowadzenie bufetów kolejowych: 11. w Dolinie, 12. w Trembowli, 13. w Starem Siole wynająć od dnia 1. stycznia 1904 względnie od tego czasu dotyczące restauracye i bufety w drodze pisemnych ofert wydzierżawić.

Ofiarować się mający czynsz rozumieć się będzie jedynie za najem lokalności restauracyjnych; zaś za lokalności mieszkalne w powyższych stacyach z wyjątkiem, atoli stacyi Stare Sioło i Dolina, w których ubikacyi mieszkalnych dla dzierżawcy przeznaczonych nie ma, a więc co do których c. k. Dyrekcya kolei państwowych wynajmuje jedynie lokale restauracyjne, oznaczony zostanie czynsz najmu na podstawie wymiarów przestrzeni i cen w odnośnych stacyach dla funkcyonaryuszow c. k. kolei państwowych przyjętych.

Dzierżawcy restauracyi bufetów obowiązani są oprócz tego płacić tytułem należytości za czyszczenie, opał i oświetlenie lokali restauracyjnych względnie poczekalni połączonych z restauracyą lub bufetem niżej wymieniony stały raczałt roczny w ratach kwartalnych a mianowicie:

1. w stacyi Kołomyja oświetlenie gazowe wedle gazometru czyszczenie i opał 119 kor. 60 hal.;
2. w stacyi Kopyczyńce czyszczenie opał i oświetlenie 163 kor. 52 hal.;
3. w stacyi Czortków czyszczenie opał i oświetlenie 208 kor. 64 hal.;
4. w stacyi Buczacz czyszczenie opał i oświetlenie 168 kor. 32 hal.;
5. w stacyi Zaleszczyki czyszczenie opał i oświetlenie 152 kor. 72 hal.;
6. w stacyi Delatyn czyszczenie, opał i oświetlenie 81 kor 40 hal;
7. w stacyi Podwysokie czyszczenie, opał i oświetlenie 121 kor. 88 hal.;
8. w stacyi Potutory czyszczenie, opał i oświetlenie 116 kor. 12 hal.;
9. w stacyi Rohatyn czyszczenie, opał i oświetlenie 1 3 kor. 32 hal;
10. w stacyi Halicz czyszczenie, opał i oświetlenie 202 kor. 64 hal;
11. w stacyi Dolina czyszczenie, opał i oświetlenie 44 kor. 32 hal.;
12. w stacyi Trembowla czyszczenie, opał i oświetlenie 45 kor. 76 hal;
13. w stacyi Stare Sioło czyszczenie, opał i oświetlenie 47 kor. 20 hal.

Bliższe warunki i szczegóły dzierżawy przeglądane być mogą u podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w oddziale dla spraw prawnych i administracyjnych w godzinach urzędowych.

Na każdą poszczególną restauracyę względnie bufet ma być osobna oferta wniesioną, kumulowanie zatem ofert nie jest dopuszczalne.

Do ofert, które stemplem na 1 koronę zaopatrzone i najdalej do dnia 9. listopada 1903 r. 12 godzina w południe w c. k. Dyrekcyi kolei państw. w Stanisławowie wniesione być mają, dołączyć należy:

1) świadectwo moralności,
2) świadectwo uzdolnienia do prowadzenia przedsiębiorstwa restauracyjnego.
4. Wadyum co do restauracyi pod 1. 2. 3. wymienionych po 300 kor. co do reszty restauracyj i bufetów po 100 kor.

Wniesione oferty mają być opieczętowane i zaopatrzone napisem: „Oferta na dzierżawę restauracyi (bufetu) kolejow . . . w . . . .

Oferty wniesione po powyż oznaczonym terminie, lub takie, które warunkom niniejszego obwieszczenia nie odpowiadają, nie będą uwzględnione przyczem c. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie zastrzega sobie prawo zatwierdzenia ofiarującego dającego jej zdaniem gwarancyę należytego prowadzenia restauracyi, bez względu na wysokość ofiarującego czynszu.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 9. listopada 1903 o godz. 2 po południu.

Stanisławów, dnia 15. października 1903.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej.

L. 15.163.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63. statutów p. Mieczysławowi Izydorowi 2 im. Polańskiemu kapitały pożyczkowe 33.061 kor. 94 hal., 23.857 kor. 21 hal., 42.430 kor. 56 hal. i 11.671 kor. 54 hal. listami zastawnymi, pochodzące z większych sum 18.000 złr. ar. 12.700 złr. ar. z pierwotnej 16.000 złr. ar. 22.500 złr. ar. i 6000 zł. ar. na hipotece dóbr Kamienna i Weleśnica dolna lwh. 438 i 388 urzędu hipotecznego c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie objętych w powiecie Nadwórniańskim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone z dniem 31. grudnia 1903 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Mieczysława Izydora 2 im. Polańskiego jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu 6 miesięcy do kasy gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dór.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kred. ziemskiego.

We Lwowie, dnia 9. października 1903.

L. 15.887.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63. statutów p. Julii z Jasińskich Wikarskiej kapitał pożyczkowy w sumie 66.341 kor. 75 hal. listami zastawnymi, pochodzący z większego 38.000 złr. na hipotece dóbr Krasnosielce w powiecie Złoczowskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony z dniem 31. grudnia 1903 jeszcze pozostały.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Julię z Jasińskich Wikarską jako właścicielkę tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyła pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kred. ziemskiego.

We Lwowie, dnia 9. października 1903.

Z drukarni Wł. Łozińskiego. (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.